Dzisiejszy numer zawiera 10 stron.

REPUBLIKA

ROK II. | ŁÓDZ, WTOREK 25 MARCA 1924 r. | NUMER POJEDYNCZY MK. 250.000 | № 84

REDAKCJA i ADMINISTRACJA, PIOTRKOWSKA 49. TELEFON 22-14. | WYDANIE PORANNE. | GODZINY PRZYJĘC REDAKCJI 6—7 POPOŁUDNIU. RĘKOPISÓW NIEZAMÓWIONYCH NIE ZWRACA SIĘ.

Rekord furory i sukcesu!



Rekord furory i sukcesu!

Najdroższy film epokowy!

Najcudowniejsza „Iljada“ Homera! :::: Najcudowniejsza „Iljada“ Homera!

„HELENA i UPADEK TROI“

Dzieje najpiękniejszej kobiety, która zaważyła na losach państwa, o którą walczyły narody, dla której runęły mury Troi.

Całość 2 serje—12 aktów demonstrowane jednocześnie!

Film miljardowy, gigantyczny rozmach wystawy.

Oślepiający przepych i bogactwo.



Wytwór trzyletniej pracy genjuszu i talentu najzdolniejszych artystów, inżynierów, dekoratorów i znawców kultury i sztuki.

W rolach głównych:

Ada Darclea — Hanna Ralf, Adela Sandrock
Wł. Gajdarow — Albert Basserman
Karol de Vogt — A. Steinrueck.

2021

Orkiestra powiększona do 12 osób pod dyrekcją p. ENGLENDERA.

OGŁOSZENIE.

II Urząd Skarbowy podatków i opłat skarbowych w Łodzi, podaje do publicznej wiadomości, że w celu ściągnięcia zaległości skarbowych na pokrycie II zaliczki podatku majątkowego odbędzie się dn. 27 marca 1924 r. drogą publicznej licytacji sprzedaż ruchomości i towarów należących do niżej wymienionych firm i osób:

1) Auerbach i Kuperwasser, Piotrkowska 59, dziesięć sztuk towaru szewiotu.
2) Barski Leon, Pańska 77, maszyna do pisania, melassa 50 beczek i 5 becz. rodan. baro.
3) Bromberg Abram, Piotrkowska 31, 50 futer blany Wolibi.
4) B-cja Basiewicz, Piotrkowska 67, 9, 15 sztuk towaru wełnianego weluru.
5) Basiewicz Dawid, Gdańska 80, 4 warsztaty tkackie kortowe.
6) Bette, Kartur i Landau, Piotrkowska 73, 50 sztuk towaru wełnianego.
7) B-cia Bornsztajn i Grossman, Gdańska 40, kredens i pianino.
8) Emme i Welter, 6-go Sierpnia 3, 100 sztuk bawełnianego towaru.
9) Eisenmand i Zand, Piotrkowska 93, 15 sztuk towaru wełnianego.
10) Gliksman I. M., Piotrkowska 64, 50 sztuk towaru wełnianego.
11) Goldaman Feliks, Dzielna 18, kasa ogniotrwała, biurko i 6 krzeseł.
12) Grosskopf B-cia, Traugutta 4, kasa ogniotrwała, 2 wagi, prasa, kredens, 2 duże trema, stół dębowy, 6 krzesel, 2 fotele i kanapa.
13) Goldlust B-cia, Gdańska 91, 40 paczek przędzy.
14) Halpern B-cia, Piotrkowska 41, 100 sztuk towaru bawełnianego.
15) Kaufman, Rabinowicz i S-ka, Piotrkowska 58, 15 sztuk weluru wełnianego.
16) Landau Szmul i S-ka, Wschodnia 69, 25 sztuk kamgaru.
17) Lewi i Hochenberg, Piotrkowska 79, 34 sztuki towaru półwełnianego.
18) Lewin Abram, Zachodnia 66, 10 maszyn do gilz.
19) Luksemberg, Strykowski i S-ka, 36 paczek białej przędzy i 15 szt. towaru na pościel.
20) Morgensztern i Bromberg D. Piotrkowska 31, 20 sztuk towaru wełnianego.
21) Pinczewski Michał, Zachodnia 66, dwie dębowe szafy, lustro, otomana, kredens dębowy, stół i 6 krzeseł.
22) Rajchman M., Cygler Ch. i Poznański, Piotrkowska 58, 250 sztuk towaru półwełnianego.
23) B-cia Rajs i S-ka, Piotrkowska 79, 30 sztuk towaru wełnianego.
24) B-cia G. i M. Rozenblum, Piotrkowska 79, 37 sztuk towaru półwełnianego.
25) Rozenholz Józef, Piotrkowska 69, 60 sztuk weluru.
26) Steigert Reinhold, Piotrkowska 122, 3 biurka, kasetka ręczna, przycisk mar murowy, kasa ogniotrwała i otomana.
27) Sierakowski Jakób i S-ka, Piotrkowska 66, 40 sztuk bostonu.
28) Szyller Franciszek, Gdańska 66, całe urządzenie sklepowe.
29) Wincigster C. i M., Piotrkowska 66, 30 sztuk półwełnianego towaru.
30) Zak, Woifsi i S-ka, Piotrkowska 61, 4 sztuki wełnianego towaru.

Urząd wzywa licytantów o stawienie się w oznaczonym terminie z gotówką.

O ile licytacja nie odbędzie się z powodu nie zgłoszenia się licytantów to zasekwestrowane towary przewiezione zostaną na koszt dłużników do Urzędu Skarbowego, gdzie odbywać się będzie sprzedaż drogą publicznej licytacji każdodziennie w godzinach od 10 do 12 rano.

2046 1

Kierownik Urzędu:

J. DULL.

Polska całkowicie wyparta z Kłajpedy.

Otrzymujemy tylko tranzyt drzewa na Niemnie, pozatem nic więcej.

Gdańsk, 24 marca.

„Gazeta Gdańska" donosi, iż delegacja litewska w Genewie zakomunikowała do Kowna, że statut Kłajpedy podpisany został już przez przedstawiciela Anglji. Przedstawiciele Francji, Włoch i Japonji mają podpisać statut w najbliższych dniach w Paryżu. Również w najbliższych dniach oczekiwane jest podpisanie przez Litwę i państwa ententy paktu przekazania Litwie Kłajpedy. Jak „Gazeta Gdańska" dalej informuje pierwotny projekt Davesa został kompletnie porzucony i opracowany został nowy projekt, który Litwa przyjęła, jako zadawalniający wszystkie jej żądania.

Nowy projekt uchyla projekt Davesa w następujących punktach:

1. Litwie przyznane jest całkowite używanie portu kłajpedzkiego przez uchylenie poprzedniego postanowienia dotyczącego wolnej strefy.

2. Sprawa administracji portu załatwione jest w myśl żądań litewskich. Przedstawiciela Polski w radzie portu nie będzie. Przedstawiciel Ligi narodów będzie nie przewodniczącym, lecz jednym z członków zarządu bez prawa veta.

3. Odrzucono wszystkie ograniczenia tranzytu w Kłajpedzie. Polska nie uzyskuje żadnych praw tranzytowych, z wyjątkiem tranzytu drzewa po Niemnie. Tłomaczy się to tem, że w tranzycie tym zainteresowane są Anglja i Francja, dzięki kontraktowi dotyczącemu górnego biegu Niemna.

Litwa nie jest obowiązana udzielać Polsce jakichkolwiek ulg i przywilejów w tranzycie, również tranzyt drzewa ma być dokonywany na terytorjum kłajpedzkim przez obywateli litewskich z wykluczeniem polaków.

Rozluźnienie ograniczeń dewizowych.

Warsz. kor. „Republiki" telefonuje:

W dniach najbliższych ukaże się w „Dzienniku Ustaw" uchwalona przez Sejm i Senat ustawa, przedłużająca pełnomocnitwa ministra skarbu do regulowania obrotu dewizowego na dalszy rok (do 31 marca 1925 r.) oraz wydane na mocy tej ustawy nowe rozporządzenie dewizowe.

Rozporządzenie to wprowadzi wolny obrót walutami zagranicznemi wewnątrz kraju, odpadną zatem wszelkie ograniczenia dotyczące kupna i sprzedaży walut zagranicznych oraz udzielania kredytów w tych walutach.

Ograniczenia dotyczące wywozu walut zagranicę pozostaną nadal w swej mocy. Obowiązywać będą w dalszym ciągu również ograniczenia w zakresie przekazywania walut obcych zagranicę z tem jednakże, iż firmy handlowe i przemysłowe, prowadzące prawidłowe księgi handlowe, będą zwolnione od obowiązku każdorazowego przedstawiania dowodów i dokumentów, stwierdzających gospodarczo uzasadniony cel przekazu, a będą mogły dawać zlecenia przekazu tylko za złożeniem w banku zwyczajnej deklaracji podającej cel przekazu. Odpisy tej deklaracji przesyłane będą przez banki izbom skarbowym dla kontroli.

Wszystkie inne przepisy dewizowe ulegają modyfikacji tylko o tyle, o ile tego wymaga zasada wolnego obrotu dewizami wewnątrz kraju.

W szczególności nie będzie odtąd żadnych ograniczeń co do wypłaty w efektywnych walutach zagranicznych przekazów wystawionych z zagranicy na Polskę.

Istniejące dotychczas komisarjaty dewizowe zostaną zniesione a ich agendy przekazane będą izbom skarbowym.

Sienkiewicza 40.
KINO Spółdzielni Pracowników Państwowych
Sienkiewicza 40.
Muzyka pod kier. p. Z. Sandomierskiego.
Uwaga: Dla członków Kooperatyw ceny miejsc zniżone

Dziś i dni następnych.
Przepiękny obraz w 2-ch serjach przedstawiający czarowne Opowieści Arabskie Szeherezady
Dziś 1. serja p. t. z 1000 i jednej nocy
w rolach głównych z uroczą N. Kowanko i Rymskim artystami Teatrów Cesarskich w Piotrogrodzie.
Jak za dotknięciem czarodziejskiej różdżki zjawiają się przed zdumionemi i zachwyconemi oczami widzów najcudowniejsze kobiety bajecznego wschodu i baśń miłosna na tle nieprawdopodobnego przepychu: w każdem sercu rozbudzi tysiące pragnień tęsknoty: Czemu tak w życiu być nie może? Obraz powyższy zadowolni najwykwintniejszych smakoszów gry filmowej.
Początek przedstawień w dni powszednie o godz. 5.30. w soboty, niedziele i święta o godz. 3 p. p. Ostatni seans o 9-ej wiecz.

OSTRZEGA SIĘ
PRZED PRZYJĘCIEM NASTĘP. WEKSLI:

Kwota	Data wyst.	Data płatn.	Wystawca	Żyranci
zł. 30	10 marca	20 kwietnia	D. Wajsbard	A. Złotczewski, Sz. Fuks
„ 250	21 marca	29 kwietnia	H. Gutman	Sz. Fuks
„ 152	14 marca	29 kwietnia	A. Widawski	R. Sz. Waintraub, Sz. Fuks
„ 157	17 marca	30 kwietnia	B-cia Szmetana	R. Sz Waintraub, Sz. Fuks
„ 250	21 marca	30 kwietnia	H. Gutman	Sz. Fuks.

Miejsce wystawienia i płatności: Łódź.
Powyższe weksle zostały skradzione Tow. „Oleum". 2o42-1

Wkrótce
zostanie otwarta
RESTAURACJA
SPÓŁDZIELNI GASTRONOMICZNEJ
przy HOTELU „MANTEUFLA"
ul. Zachodnia 45. ul. Zachodnia 45.
Lokal gruntownie odświeżony.
Muzyka koncertowa.
Zakład będzie prowadzony przez pierwszorzędne siły zawodowe.
Dwie sale.
5 gabinetów.
2022

Feuilleton-parle
Pierwszy w Łodzi „Feuilleton parle" wygłosi red. WACŁAW OLSZEWSKI w Sali Filharmonji w nadchodzący piątek dn. 28-go o godz. 8.30 wiecz.
Jako temat wybrał prelegent Łódź i stosuneczki panujące wśród łodzian i łodzianek.
Bilety już do nabycia w kasie Filharmonji. 2o4o 1

Singerowa
wznowiła swą czynność.
Al. Kościuszki Nr. 31
Przyjmuje wyłącznie 3—7 pp.
2017

WYTWÓRNIA KOŁDER
Watowych i Puchowych
posiada na składzie wielki wybór kołder, jak również
przyjmuje obstalunki.
Materjały francuskie i wełniane na składzie.
S. BLOCH Piotrkowska 6 (w podwórzu)

POKÓJ OBSZERNY
LUB DWA POKOJE NIEUMEBLOWANE, POSZUKIWANE SĄ NA — BIURO PRAWNICZE. — OFERTY POD „BIURO PRAWNICZE" DO ADMINISTRACJI — — „REPUBLIKI". — —

Dr. med. D. Alterman
akuszer-ginekolog
Zawadzka 21
przyjmuje od 5—7-ej. 46

POWIEŚCI, NOWELE i ROMANSE
w językach polskim, francuskim, niemieckim i rosyjskim
poleca w wielkim wyborze
Czytelnia Nowości Alfreda Strancha
Ul. Prez Narutowicza (Dzielna) 14.
Tel. 13-85.
Abonament miesięczny 2.500.000 mk

Czytajcie „Express Wieczorny".

Nr. 84 **REPUBLIKA** 25 marca 1924

Handel z Rosją.

Artykuł, ogłoszony w organie sowieckim „Ekonomiczeskaja Żyzń", w którym p. Rozenblat, podobno rodem z Łodzi, pisząc o stosunkach polsko-sowieckich, domaga się rewizji traktatu ryskiego, wywołał — jak było do przewidzenia — olbrzymią burzę w prasie polskiej i stek napaści na osobę autora. Artykuł ten, który ukazał się w tym samym dniu, gdy p. Darowski składał swe listy uwierzytelniające na Kremlu, został uznany przez naszą prasę za czyn wysoce nietaktowny ze strony Sowietów, za wyraźną prowokację w stosunku do Polski, za krok fatalny, który powinien być czemprędzej odwołany przez urzędowe czynniki rosyjskie, jeśli nie ma on do reszty zepsuć i tak już dość nadwątlonych naszych stosunków z Moskwą.

Tymczasem cóż się stało? Rząd sowiecki nietylko nie przywołał do porządku swego publicysty, lecz pozwolił mu na ogłoszenie drugiego artykułu, w którym autor, polemizując z prasą polską, popiera swą poprzednią tezę, precyzuje ją i pogłębia, twierdząc, iż rewizja pewnych punktów traktatu ryskiego, mianowicie klauzul ekonomicznych, jest „gwarancją pomyślnego zakończenia rokowań w sprawie porozumienia handlowego".

Tutaj nasza prasa już nie wytrzymała i sypnęła gradem ostrych pocisków na Sowiety i rząd moskiewski. Wskazywaliśmy już w jednym z poprzednich artykułów na naiwny i głupi system praktykowanych przez nasze sfery urzędowe wraz z idącą na ich pasku prasą. System ów polega na tem, aby nie podkreślać chęci nawiązania stosunków handlowych z Rosją i nie dawać znać, iż to leży w interesie Polski i jest dla nas koniecznością życiową. Podkreślaliśmy wówczas jak zgubny jest podobny system i ile szkód przyniósł on Polsce. Obecnie jesteśmy świadkami identycznie tej samej nierozsądnej taktyki. Jak obrażone dzieci jeden organ prasy po drugim dąsa się i tłumaczy, iż nigdy mu nie zależało na takim jak Sowiety towarzystwie, że traktat handlowy z Rosją jest nam zupełnie nie potrzebny, że byłby on zresztą — jak wszystkie — umowy z Sowietami—świstkiem papieru i nic więcej, i że jeśli mamy handlować z Sowietami to możemy i tak bez żadnego traktatu. W tym duchu wypowiedział się również p. Tenenbaum, dyrektor dep. handlowego w' min. skarbu, który w wywiadzie rzekł:

— Jeżeli rząd rosyjski będzie chciał coś kupić w Polsce, to kupi bez traktatu jeżeli zaś nie będzie chciał, to i przy traktacie nie kupi.

Niektóre pisma w propagowaniu absurdu dochodzą do takich nonsensów, że starają się wmówić czytelnikowi, iż nietylko traktat z Rosją jest niepotrzebny, ale wogóle wszelkie stosunki handlowe z Sowietami są zupełnie zbyteczne.

Zbyteczne! Tak, zbyteczne jest polemizowanie z tego rodzaju wywodami. Bo dowodziliśmy już sto tysięcy razy, a dzisiaj podkreślamy po raz sto tysięczny pierwszy, że handel z Rosją nie jest żadnym luksusem bez którego możemy się obyć, lecz jest on najelementarniejszą i największą naszą potrzebą, jest on koniecznością życiową!

To też śmiesznie wyglądają wszelkie dąsy i gniewy naszej prasy i pyszałkowate enuncjacje naszych sfer rządowych. Żeby nawet codziennie wszystkie organy prasy powtarzały i wszyscy ministrowie i wiceministrowie krzyczeli głośno, że Rosja nam jest niepotrzebna, że nawiązanie z nią stosunków handlowych jest zbyteczne, że traktatu handlowego może nie być, nikogo to nie przekona i ośmieszy nas tylko w oczach zagranicy. Bo wszyscy doskonale wiedzą i my, i Sowiety i zagranica, że takie twierdzenie jest nieprawdą, jest samookłamywaniem się!

To też powinniśmy raz na zawsze porzucić ten system kierowania się fikcjami i przejść na drogę realnej polityki. A realna polityka musi opierać się na rzeczach i faktach, tak jak one przedstawiają się w rzeczywistości, musi brać pod uwagę zmiany i warunki w swej nagiej prawdzie bez żadnych iluzji i przesądów. Polityka realna jest polityką zdrowych obliczeń i kupieckich metod, polityka, która nigdy nie zawodzi!

W imię tej realnej polityki musimy stwierdzić, że Sowiety w istocie znajdują się w warunkach daleko korzystniejszych niż były przed kilku laty, że zostały one uznane niemal przez wszytkie państwa i mocarstwa Europy, i wszystkie te państwa handlują z niemi i starają się o rozszerzenie tego handlu. Przywilej handlu z Sowietami jest bez kwestji rzeczą korzystną, a dla Polski wprost koniecznością życiową. Za ten przywilej, za te korzyści Rosja domaga się ulg, pewnych odstępów od traktatu ryskiego, który nałożył nim poważne ciężary. Nie domaga się bynajmniej jakichś ustępstw terytorjalnych, jakichś najmniejszych wyrównań granicy! Nie! Pod tym względem traktat stanowi i stanowić będzie rzecz świętą i nieraszalną. Natomiast rząd sowieckie proponuje uchylenie pewnych klauzul ekonomicznych, keóre nie przynoszą nam żadnej korzyści, bo Moskwa i tak ich nie wypełnia, a które stanowią poważną przeszkodę w nawiązaniu normalnych stosunków między Rosją i Polską.

Traktując sprawę po kupiecku, nie można z góry powiedzieć: Nie, nie zgadzamy się na żadne zmiany i na żadne najdrobniejsze nawet uchylenia w traktacie. Tak uczyniła Francja w stosunku do Niemiec, zgidziwszy się pod naciskiem realnych warunków na szereg poprawek w traktacie wersalskim, tak i my powinniśmy w imię dobrze zrozumialego własnego interesu postąpić. Nie upierajmy się przy fikcjach, które nie przynoszą nam żadnych korzyści, prowadźmy politykę realną, politykę kupiecką:: korzyść za korzyść, ustępstwo za ustępstwo. Taką jest cała dzisiejsza polityka i taka my musimy uprawiać.

Jan Urbach.

Polska w Lidze Narodów.

Wejście Rosji i Niemiec uczyni z Ligi wielką potęgę

Wywiad z delegatem polskim b. ministrem dr. Chodźką.

Bawiący chwilowo w Warszawie delegat Polski do komitetu hygjeny Ligi narodów, b. minister zdrowia publicznego dr. W. Chodźko, udzielił szeregu ciekawych informacji. P. Chodźko powiedział między innemi co następuje:

W kołach Ligi narodów utrzymuje się przekonanie, że wejście Niemiec do Ligi jest sprawą najbliższej przyszłości, oraz, że zapewne i Rosja wejdiz do niej przed upływem r. b. Istnieje też przekonanie, że w szczególności wejście Rosji ułatwi usunięcie możliwości tarć i nieporozumień pomiędzy tem państwem a Polską.

Niewątpliwie jednak z naszego punktu widzenia, jest rzeczą oczywistą, że wejście Niemiec i Rosji, które nb. otrzymają zapewne miejsce w radzie Ligi do najwyższego organu międzynarodowego, będzie wymagało ze strony Polski wielkiej sprawności działania i wielkiej zabiegliwości na terenie Ligi. Jest więc niezbędnem, by nasze kierownictwo spraw zagranicznych zorganizowało należycie służbę zajmującą się sprawami Ligi narodów, w ramach M. S. Zagr., choćby na wzór analogicznej organizacji, działającej na Qui d'Orsay w Paryżu.

Z drugiej zaś strony — winna być należycie obsadzona delegacja polska przy Lidze narodów.

Można powiedzieć, że racjonalna organizacja naszej pracy, związanej z działalnością Ligi narodów, dotąd nie istnieje. O ile zaś mamy zająć w Lidze stanowisko, odpowiadające sile politycznej i kulturalnej państwa polskiego musimy wziąć czynny udział we wszystkich pracach Ligi narodów, a nie tylko w tych, w których chodzi o nasze bezpośrednie interesy. Jest to zresztą i zdanie wszystkich tych poważnych czynników Ligi, które są nam naprawdę życzliwe.

Z chwilą wejścia Rosji i Niemiec do Ligi narodów — instytucja ta staje się tak wielką potęgą w dziedzinie stosunków międzynarodowych, że prasa nasza winna poświęcić jej najbaczniejszą uwagę i jaknajwiększe zainteresowanie, oraz poważną ocenę.

Obliczenie podatku dochodowego.

W myśl ustawy o zastosowaniu stałej jednostki do obliczania danin, dochodów publicznych, kredytów państwowych i t. d. rozporządzeniem ministra skarbu z dnia 14 marca ustalona została dla celów wymiaru podatku dochodowego wartość frank złotego w sposób nstępujący: przy obliczaniu dochodu osiągniętego w roku gospodarczym, liczonym od 1 kwietnia 1922 r. do 31 marca 1923 r. — frank złoty = 3.000 mkp., przy obliczaniu dochodu osiągniętego w roku gospodarczym liczonym od 1 lipca 1922 r. do 30 czerwca 1923 r. 1 frank złoty = 6.000 mkp., przy obliczaniu dochodu osiągniętego w roku gospodarczym, liczonym od 1 października do 30 września 1923 r. frank złoty = 16.000 mkp., przy obliczaniu dochodu osiągniętego w roku kalendarzowym 1923, pokrywającym się z rokiem operacyjnym 1 frank złoty = 150.000 mkp.

Przy przerachowaniu marek polskich na franki złote w poszczególnych miesiącach roku 1922 i 1923 ustalona została wartość franka złotego w markach polskich w sposób następujący:

Styczeń 1922 roku	60
Luty 1922 roku	780
Marzec 1922 roku	810
Kwiecień 1922 roku	750
Maj 1922 roku	790
Czerwiec 1922 roku	830
Lipiec 1922 roku	1.100
Sierpień 1922 roku	1.500
Wrzesień 1922 roku	1.500
Październik 1922 roku	2.200
Listopad 1922 roku	3.100
Grudzień 1922 roku	3.400
Styczeń 1923 roku	5.000
Luty 1923 roku	8.000
Marzec 1923 roku	8.300
Kwiecień 1923 roku	8.600
Maj 1923 roku	9.500
Czerwiec 1923 roku	16.000
Lipiec 1923 roku	24.500
Sierpień 1923 roku	46.200
Wrzesień 1923 roku	53.800
Październik 1923 roku	166.000
Listopad 1923 roku	360.000
Grudzień 1923 roku	956.000

Podwyższenie stawek podatkowych.

Warsz. kor. „Republiki" telefonuje:

W tych dniach ukaże się rozporządzenie p. ministra skrabu, dotyczące podwyższenia stawek niektórych podatków a w szczególności podatku spadkowego i od darowizn, opłat stemplowych, podatku giełdowego, podatku od nieruchomości i podatku od ubezpieczeń w tych wypadkach, gdy podatnicy nie wpłacą w terminie sum od nich należnych.

W myśl tego rozporządzenia należności podatkowe oznaczone w nakazie płatniczym podwyższane będą po upływie terminu płatności o pół proc. dziennie, t. j. 15 proc. miesięcznie.

WSTRZYMANIE WYWOZU ZBOŻA ZAGRANICĘ.

Warsz. kor. „Republiki" telefonuje:

Wobec tego, że zaofiarowanie suchego zboża na rynkach krajowych jest niedostateczne, rząd postanowił wstrzymać na razie udzielanie pozwoleń na wywóz zboża zagranicę.

Z zadeklarowanych na pokrycie podatku majątkowego przez rolników 8.335 wagonów zboża wywieziono do dnia 19 b. m. tylko 1.865 wagonów. Minister skarbu wobec tego zawiadomił związek polskich organizacji rolniczo - handlowych dla eksportu rolnego „Unitas", że może on cofnąć się zupełnie od dalszego wywozu zboża zagranicę na podatek majątkowy. W odpowiedzi na to „Unitas" wypowiedział się za wywozem reszty zadeklarowanego zboża.

ZAPISY NA AKCJE BANKU POLSKIEGO.

W dalszym ciągu na listę akcjonarjuszów Banku Polskiego zapisali się:

Centr. handl. zw. polsk. hut żelaznych 100 akcji, Warsz. powiatowy związek komunalny 100 akcji, Klub poselski związku polsk. stron. ludowych „Wyzwolenie" i „Jedn. Ludowa" 50 akcji, T-wo akc. C. Hartwig 200 akcji, Łódzkie wązkot. elektryczne koleje 50 akcji, Haberbusch i Schiele 175 akcji, T-wo Stąporków 175 akcji, Polskie Dyr. Ubezpieczeń Wzajemnych 1250 akcji, R. Saenger S. A. 500 akcji Tomaszowska fabr. sztuczn. jedwabiu 500 akcji, Riunione Adriatica di Sicurta in Trieste 750 akcji, T-wo Olej Skalny 259 akcji.

Walka wyborcza w Niemczech.

Partja niemiecko-rządowa za restytucją cesarstwa.

Berlin, 24 marca.

Niedziela była właściwie pierwszym dniem walki wyborczej. Ukazały się pierwsze odezwy stronnictw, i przywódcy stronnictw otwarzyli walkę wyborczą wielkiemi przemówieniami.

WEZWANIE DO ODWETU POD WODZĄ CESARZA.

Na murach miasta, w pismach nacjonalistycznych i w formie ulotek rozrzucanych na ulicach ukazała się odezwa partji nacjonalistycznej, która idzie do wyborów pod hasłem uznania braku winy Niemiec w wywołaniu wojny, rozdarcia traktatu wersalskiego, energicznego wojskowego wychowania młodzieży, nadania przywilejów oficerom, przywrócenia barw Hohenzollernów, zwiększenie godzin pracy itd., jednym słowem pod zupełnie wyraźnem hasłem wojny odwetowej. Po zapowiedzi bezwzględnej i bezlitosnej walki z żydami odezwa kończy się słowami:

Na wszystkich rubieżach od Dunaju do Bałtyku może być tylko jeden naród jedno państwo i jeden cesarz.

STRONNICTWA ŚRODKA.

Partja demokratyczna ostrzega społeczeństwo niemieckie przed zwycięstwem skrajnej prawicy i lewicy i występuje za kontynuowaniem obecnej polityki.

Również socjalni demokraci zwracają się przeciwko nacjonalistom i komunistom, wypowiadają się za bezwzględną obroną konstytucji, wejmarskiej oraz za przekształceniem Niemiec w socjalistyczne państwo ludowe, domagając się zresztą szeregu reform społecznych.

Najważniejszym wypadkiem dnia były przemówienia kanclerza Marxa w Elberfeldzie i min. spraw zagranicznych Stresemanna na zjeździe Ludowej Partji Niemieckiej w Darmstadt.

MOWA KANCLERZA DR. MARXA.

Dr. Marx zaznaczył na wstępie swego przemówienia, że rozwiązanie Parlamentu Rzeszy nastąpiło z powodu niezdolności Parlamentu do spełnienia swoich zadań wobec Rzeszy.

Cały naród niemiecki widzi jasno, mówił dr. Marx, że traktat pokojowy jest dla Niemiec nie do zniesienia. Szczególnie bolesny jest traktat z tego powodu, że zawiera oskarżenie o wyłącznej winie Niemiec w wywołaniu wojny, czemu przedmiotowe studja oddawna kłam zadały. Gdybyśmy się sprzeciwiali bezwzględnie traktatowi, wówczas zwycięzca zastosuje swoją potęgę z całą bezwzględnością. Niemcy są narodem bezbronnym, przeto szaleństwem byłoby drażnienie przeciwnika do ostateczności. Walka nad Ruhrą została przegrana. Jeszcze ciągle wsłuchują się szerokie koła ludności w dźwięk słowa o odwadze męskiej i narodowej stanowczości. Marzy się ciągle o zbrojnym oporze, mimo, iż nasze uzbrojenie jest zniszczone. W chłodnem i jasnem zrozumieniu nieszczęsnego położenia kraju, należy wypełnić zobowiązania, od których uchylić się nie można. To jest we właściwym znaczeniu polityka wolności, polityka wypełnienia.

Jeżeli skrajne stronnictwa prawicowe i lewicowe wejdą do parlamentu wzmocnione, skutki tego są nie do przewidzenia. Poincare nie życzy sobie niczego więcej, jak właśnie tego, aby przy wyborach francuskich mógł wskazać na wzrost żywiołu nacjonalistycznego w Parlamencie Rzeszy.

MOWA AGITACYJNA D-RA STRESEMANNA.

W Darmstadt znów przemawiał dr. Stresemann, który na wstępie podkreślił, że wybory obecne mają ogromne znaczenie dla historycznych wypadków które się w tym roku rozegrają. Dr. Stresemann żąda narodowej jedności nazewnątrz. Dotychczasowa polityka zagraniczna Niemiec była syzyfową pracą. Jeśli jednak Niemcy nie mają broni, to należy z tego wyciągnąć konsekwencje, chociażby one były niepopularne. Minister spraw zagranicznych ostrzega dalej, przerd nadziejami jakoby można osiągnąć zmianę stosunków przez rozdarcie traktatu wersalskiego. Następnie wykazuje dr. Stresemann zasługi dotychczasowego rządu w kierunku uświadamiania zagranicy czego wynikiem jest znaczna pożyczka jaką otrzymają Niemcy w Anglji. Dr. Stresemann odpiera zarzut jakoby polityka jego zdążała jedynie do porozumienia z Francją.

Uzgodnienie stanowiska Francji i Anglji.

Demarche ambasadora francuskiego u Mac Donalda.

Poincarè chce, aby w utrzymaniu równowagi brały również udział państwa Europy środkowej.

Londyn, 24 marca.
Polska Agencja Telegraficzna.

Mac Donald i St. Aulaire odbyli w dniu dzisiejszym dłuższą rozmowę, utrzymaną w tonie nader serdecznym, w której poruszyli sprawy, związane z kwestją odszkodowań, Palatynatu, komisji rzeczoznawców oraz sprawę bezpieczeństwa Francji.

Aczkolwiek rozmowa ta ograniczyła się do omówienia zasadniczej linji, to jednak pozwoliła ona stwierdzić zbliżenie zapatrywań obu państw na niektóre sprawy.

ROKOWANIA FRANCUSKO - ANGIELSKIE.
Polska Agencja Telegraficzna.

Paryż, 24 marca.

Półoficjalny komunikat Havasa w sprawie dzisiejszego demarche St. Aulaire'a był wywołany niewątpliwie wypowiadaną tu i owdzie opinją, jakoby nowa akcja została wdrożona bądź co bądź na wyraźne życzenie Poincarego, przyczem premjer francuski chce jakoby wypróbować szczerość oświadczeń Mac Donalda w sprawie paktu, który byłby skierowany przeciw wszystkim wojnom zaczepnym.

Mimo kategorycznych zaprzeczeń agencji Havasa, miarodajne koła polityczne w Paryżu przywiązują wagę do dzisiejszego demarche St. Aulaire'a, podkreślając, że wybrany został dla tej akcji bardzo odpowiedni moment, gdyż dzięki uchwaleniu projektów finansowych ; zwyżce franka, położenie dyplomatyczne Francji znakomicie się poprawiło.

Wobec takiego oświetlenia sprawy, trudno uważać akcję St. Aulaire'a za odosobnioną i wypływającą z własnej tylko jego inicjatywy.

Przeciwnie, koła te sądzą, że otrzymał on od Poincarego wyraźne instrukcje co do projektu zabezpieczenia Francji.

Francja w momencie obecnym zdaje się być dość silną na to, by móc nakazać posłuch dla jej żądań, zwraca się jednak do Anglji w tej sprawie w przeświadczeniu, że i Anglja, podobnie jak Francja należytą wagę przywiązują do tego, aby oba te kraje postępowały zawsze w jak najściślejszem porozumieniu.

Poincare prywiązuje wielką wagę do tego, aby w dziele utrzymania równowagi w Europie wzięły również udział państwa Europy środkowej.

Dymisja rządu jugosłowiańskiego.

Wiedeń, 24 marca.
Polska Agencja Telegraficzna.

Z Białogrodu donoszą tu pod datą 24: Dziś przed południem przybyło 15 posłów partji Radicza do Skupczyny gdzie złożyli przysięgę, wobec czego Pasicz zgłosił królowi dymisję gabinetu.

Przybycie posłów partji Radicza do Skupczyny i złożenie przez nich przysięgi wywarło wielkie wrażenie.

Dyskusje w Skupczynie nad budżetem przerwano. Pasicz natychmiast udał się do króla i zgłosił dymisję gabinetu.

Równocześnie Pasicz wystosował do prezydenta Skupczyny pismo, stwierdzając, że gabinet składa dymisję.

Prezydent przerwał obrady Skupczyny i zawiadomił o dymisji gabinetu. Opozycja przyjęła wiadomość o dymisji gabinetu ironicznemi okrzykami: „Niech żyje Paśicz".

Skupczyna odroczyła swe obrady do czasu utworzenia nowego rządu.

Wisła przybiera!

Lody zerwały most pod Przemyślem.

Kraków, 24 marca.

Wysoka stosunkowo temperatura szczególnie w dorzeczu górnej Wisły, wywołała nagły przybór wody.

Zewsząd sygnalizują silny przybór.

Lody ruszyły na Popradzie i Sanie, tworząc zatory.

Zator lodowy zerwał most drewniany na Sanie w Przemyślu.

Wisła przybiera bardzo gwałtownie.

AKCJA RATOWNICZA.
Agencja Wschodnia.

Kraków, 24 marca.

W pobliżu Krakowa Wisła w porównaniu z niedzielą znacznie przybrała. Dziś woda podniosła się o 126 cm. ponad stan normalny. W górnym biegu zauważono także znaczne podniesienie się poziomu wody. W Gostyniu o 51 cm, w Dwornicach o 140, w Szczakowej o 210 ponad stan normalny. Na Dunajcu pod Nowym Sączem lody płynące z Popradu porwały za sobą zatory które powstały pod Zabelszą. Stan wody który wynosi 9 cm. w ciągu dnia podniósł się o 148 cm. W Głąbinie kra zerwała most drewniany. Zagrożony jest most kolejowy pod Bogumiłowem. Na ratunek wysłano wojsko. Podczas akcji ratowniczej — sierżant sztabowy i pięciu saperów wpadło do wody. Wszystkich wyratowano. Zwłaszcza ciężki był ratunek sierżanta który dostał się pod lód.

SPRAWY POLITYKI POLSKIEJ.

ZMIANY W MINISTERSTWIE SPRAW WĘWNĘTRZNYCH.

Warsz. kor. „Republiki" telefonuje:

Półurzędowo komunikują, że pogłoski o powołaniu p. Urbanowicza na dyrektora departamentu ministerstwa spraw wewnętrznych są bezpodstawne.

Stanowisko to ma objąć p. Jaszczołt urzędnik ministerstwa spraw wewnętrznych.

SPRAWA ADWOKATA DURACZĄ.

Warsz. kor. „Republiki" telefonuje:

Wczoraj w najwyższym trybunale administracyjnym odbyła się rozprawa w sprawie adwokata Duracza.

Adwokat Duracz otrzymał za rządów p. Kiernika polecenie z ministerstwa spr. wewnętrznych opuszczenia Polski, jako nie posiadający rzekomo obywatelstwa polskiego. Adwokat Duracz zaskarżył tę decyzję do trybunału administracyjnego, który wczoraj decyzję ministra spraw wewnętrznych uchylił.

CŁO OD POMARAŃCZ.

Warsz. kor. „Republiki" telefonuje:

Rada ministrów uchwaliła przedłożyć p. prezydentowi Rzeczypospolitej projekt rozporządzenia, zmieniającego stawkę celną od pomarańcz i pomarańczek świeżych na 17 fr. zł. od 100 klg.

UDZIAŁ POLSKI W ODSZKODOWANIACH NIEMIECKICH.

Paryż, 24 marca.

Komisja odszkodowań stwierdza, że z ogólnej sumy wpłat dokonanych przez Niemcy, a wynoszących 8.411.339.000, marek w złocie Polska otrzymała 15.120.000 marek.

ROKOWANIA ROSYJSKO - RUMUŃSKIE.
Polska Agencja Telegraficzna.

Wiedeń, 24 marca.

Minister spraw zagranicznych dr. Grünberger przyjął dziś po południu delegację rosyjską, która pod przewodnictwem Krestinskiego przybyła tutaj na rokowania rosysko-rumuńskie.

Delegacja rumuńska zostająca pod kierownictwem ministra dla spraw Nistora, przyjechała do Wiednia, gdzie weźmie udział w rokowaniach.

Szopka sądowa w Monachjum.

Prokurator zamiast oskarżać, wygłasza hymny pochwalne na cześć zamachowców.

Monachjum, 24 marca

Dzisiejsze posiedzenie trybunału zajęły przemówienia dwóch obrońców Pennera, którzy przedstawili swego klijenta, jako ofiarę machiawelizmu Kahra.

Jeden z adwokatów jeszcze gwałtowniej niż dotąd napadł na republikę ; na regime republikański. Usiłował on dowieść, że marsz na Berlin był ułożony w porozumieniu z rządem bawarskim. Z powodu tego wykluczono jawność obrad na dzisiaj.

Omawiając ostatnie obrady trybunału „Vossische Zeitung" zaznacza, że naród niemiecki przestał się już interesować szczegółami procesu, którego wynikiem jest stwierdzenie faktu, że zarówno podsądni, jak i ci, którzy ich aresztowali, są spiskowcami przeciw pokojowi, pracy i odrodzeniu narodu niemieckiego.

Wchwili wyborów naród niemiecki znajdzie czas, aby dać tym ludziom odpowiednią nauczkę.

Gerlach w gazecie swej „Welt am Mantag" stwierdza, że skazani właściwie nie potrzebują obrońców, ponieważ mowa prokuratora była jednem wielkiem pasmem pochwalnem na cześć głównych oskarżonych, dla których prokurator żądał kary aresztu w formie, jaką dawniej stosowano do oficerów, karanych za pojedynki.

Targi w stolicy naddunajskiej.

Korespondencja własna „Republiki".

Wiedeń, w marcu

Targi wiedeńskie trwały tylko tydzień a przygotowania do tej wystawy w wielkim stylu całego austrjackiego przemysłu ciągnęły się przez parę miesięcy. Wynik targów jesiennych był zadawalniający, lecz targi wiosenne przewyższyły wszelkie oczekiwania rządu, przemysłu i handlu.

Napływ gości był ogromny, sprzedano **przeszło sto tysięcy biletów,** a obroty pieniężne i obstalunki kupców były bardzo poważne. Na tegoroczne targi zebrali się interesanci ze wszelkich stron świata, ulicy roiły się przez ten tydzień wystawowy od ciekawych postaci z Ameryki, Azji i nawet z Afryki, a w kawiarniach słyszano rozmowę w najróżniejszych językach. Istna wieża Babel. Hotele i pensjonaty były przepełnione, słowem napływ w obcych przyniósł ogromne dochody miastu i ożywił handel, w którym od pewnego czasu zaczął się uwywatniać lekki zastój.

Targi wiedeńskie odbyły się w trzech miejscach, gdyż Wiedeń nie posiada jeszcze gmachu dostatecznie wielkiego, aby mógł zmieścić tak olbrzymią wystawę.

A więc w „Hofburgu" czyli w dawniejszym pałacu cesarskim, w „Messepalast" czyli pałacu targów i wreszcie w okrągłym pawiljonie znajdującym się w najpiękniejszym parku wiedeńskim, w „Praterze".

Zagranica wiedziała już od dawna, że wszelkie targi mają siłę przyciągającą dla kupujących, a jeżeli niektóre jednostki się obawiały, iż mogą one stworzyć konkurencję dla handlu i przemysłu, to tym razem się okazało, że tak w istocie nie jest i że są one jeno zdrową propagandą.

Ścisk na targach był szalony i zainteresowane sfery kupieckie skarżyły się że wielki napływ ciekawych przeszkadzał często w zawieraniu interesów. —

W pałacu cesarskim wystawiono wszystkie wyroby gałęzi odzieżowej, począwszy od bucików, a skończywszy na kapeluszach. Wystawiono również wszystkie maszyny potrzebne do przemysłu szewckiego. i ta część wystawy cieszyła się ogromnym zainteresowaniem.

Przeważnie zachwycano się obuwiem luksusowym, a zwłaszcza kolorowymi zielonemi, czerwonemi, lazurowanemi pantoflikami, plecionemi z cieniutkich rzemieni. Następnie garnęły się gromadki widzów i kupujących przed przegrodami w których efektownie umieszczono bieliznę damską i męską, gorsety, paski, towary bawełniane, wełniane i jedwabne, garderobę dziecinną, trykotaże, prawdziwe i maszynowe koronki, włoskie aksamity i brokaty, kołdry, derki i kostjumy kąpielowe z cienkiej gumy.

Wspaniałe sale cesarskie, doskonale ogrzane kaloryferami rozbrzmiewały gwarem zachwytów, okrzyków, rozmów i targów. Niekiedyś jakiś widz, widocznie dochodził do okien, skąd się roztacza piszny wydok na dziedziniec cesarski, przyległe domy i pałace het aż do niebieskawych pagórków, rysujących się łagodnie na tle wiosennego nieba.

W „Messpalast" wystawiono meble wyroby sztuki stosowanej a zwłaszcza piękne gobeliny, biżuterję, zabawki przyrządy sportowe, wyroby skórzane, arcydzieła z marmuru, srebra, bronzu i drzewa i wreszcie perfumerję.

Polska zakupiła przedewszystkiem zabawki, a zwłaszcza przybory na choinkę, następnie zegary i zegarki, książki, przybory fotograficzne, szkło i porcelanę. Ogromnym popytem cieszyły się **wyroby skórzane**. a zwłaszcza kufry zbudowane według najnowszych modeli amerykańskich. Najciekawsza jednak część wystawy była umieszczona w okrągłym pawiljonie w „Praterze".

U samego wejścia witały bowiem widza samochody najróżniejszych firm i najnowszej budowy. Rowery motorowe darzyły się ogromną sympatję, również łodzie motorowe i maleńkie samochody dwuosobowe, podobne do zabawek. Drużyny sportowe z Karyntji i Styrji cisnęły się do przegród, za któremi błyszczały świeżo polakierowane łodzie i rowery, w tych wyrobach prowincja austrjacka poczyniła poważne zakupy. Pawiljon, podzielony w pięć okręgów, huczał, bębnił, dudnił szumem i łoskotem puszczalnych w ruch przeróżnych maszyn.

Obok części składowych samochodów można było widzieć parowozy, maszyny potrzebne do przemysłu drzewnego, cukierniczego, mydlarskiego i t. p. Nowej budowy oziębialniki znajdowały się obok tłoczni hydraulicznych, kuchnie gazowe i elektryczne sąsiadowały z urządzeniami kąpielowemi, można było podziwiać lampy obok mebli koszykowych łóżek metalowych, przyrządów leczniczych, kanap operacyjnych, namiotów, huśtawek i kas ogniotrwałych, przed któremi stali zamyśleni grubi panowie z cygarem w ustach i obdrapani młodzieńcy, mierząc się nawzajem nieufnem spojrzeniem. Elektryczne pompy ssące kurz z dywanów oraz elektryczne szczotki do froterowania podłóg wzbudzały podziw gospodyń, które się również cisnęły przed wystawą naczyń kuchennych ostatniej mody. Maszyny do szycia szyły i haftowały przed zachwyconemi widzami, maszyny do pisania turkotały, poruszały się z hukiem maszyny tkackie, przędzalnicze, hutnicze, windy linotypy i t. d. Przed radjo-aparatami był niebywały ścisk.

Przemysł elektrotechniczny wystawił różne nowe wynalazki, między innemi aparaty dla niedosłyszących. Słowem wystawa ta była królestwem maszyn i robiła na widzu potężne wrażenie. Na terenie przylegającym do pawiljonu głównego wybudowano mniejsze pawiljoniki i szopy mieszczące maszyny rolnicze, budowlane, kopalniane, pożarnicze oraz domki nowej budowy tak zw. „Einfamilienhäuser" czyli wille dla jednej rodziny o czterech pokojach, budowane z cegły i izolowanych ścian drewnianych. Domek taki kosztuje sto miljonów koron i jest typem owych kolonji urzędniczych i robotniczych, powstających koło Wiednia.

Na tym terenie mieści się również wystawa artykułów żywnościowych, a zwłaszcza w dziedzinie konserw marmelad i likierów udało się tutejszemu przemysłowi otrzymać poważne zamówienia z krajów zamorskich. Również pawiljon wyrobów tytoniowych, pokazujący maszyny w pełnym ruchu darzył się wielkim zainteresowaniem.

Na zakończenie jeszcze słów parę o wystawie sowietów. Mieści się ona w ślicznym budynku ogrzanym centralnie przy samym wyjściu, a podziwiać tam można wyroby skórzane, rosyjską sztukę stosowaną i chłopskie roboty ręczne, kalosza, futra i ziemiopłody oraz zioła lecznicze. Ściany są ozdobione tabliczkami na których jest przedstawiony wywóz zboża do Niemiec, Francji, Holandji oraz pomniejszych państw od października roku 1922 do września roku 1923. Znajdują się tam również tablice ilustrujące eksploatację nafty i rudy żelaznej w ostatnim roku. Na zapytania odpowiadają urzędnicy sowieccy o czerwonych nosach i czerwonych kokardach łamaną niemczyzną lub po rosyjsku. Pawiljon sowiecki rozbudzał w publiczności jaknajwiększe zaciekawienie. Ażeby się dostać do jego wnętrza, trzeba się było ustawiać w ogonkach.

Wracając z targów wiedeńskich, zwiedzający rozumiał ogrom pracy i nakład energji narodu austrjackiego, który przegrawszy wojnę okaleczony i zubożały, zdołał się jednak dźwignąć z nędzy, doczekał się po przeciągu roku stabilizacji swej waluty i obecnie dorabia się powoli nowego dobrobytu.

Ylette.

Zjazd Stowarzyszenia Wolnomyślicieli Polskich.

Dnia 23 marca r. b. w Warszawie, Królewska 16, w lokalu własnym, odbył się drugi ogólnokrajowy zjazd stowarzyszenia wolnomyślicieli polskich pod przewodnictwem łodzianina p. Edmunda Wawrzyńskiego.

Na zjeździe reprezentowane były: Koło Warszawskie, Koło Łódzkie, Akademickie, Żyrardowskie i Lublin w ilości 64 delegatów.

Jak wynika ze sprawozdania stowarzyszenie rozwija się organizacyjnie, zakładając coraz więcej ośrodków wolnomyślicielstwa w całej Rzeczypospolitej. I tak powstały koła: w Poznaniu, Lwowie, Białej - Podlaskiej, Krakowie, Pabjanicach, Piotrkowie i w całym szeregu pomniejszych miast polskich.

„Myśl Wolna" organ S. W. P. dociera do wszystkich zakątków kraju. Niema poprostu środowiska ludzkiego do któregoby już nie przywędrowała. Pokaźną liczbą prenumeratorów „Myśl Wolna" zdobyła sobie na wsi.

W sprawie odmówienia przez M. S. W. legalizacji gminy bezwyznaniowej zjazd postanowił sprawę tą przenieść na forum publiczne.

Przyjęto cały szereg rezolucji a więc: w sprawie amnestji dla przestępców politycznych narodowościowych i religijnych, w sprawie uniwersytetu dla ukraińców i białorusinów, w sprawie ucisku narodowościowego, stosowanego w szczególności na kresach, w sprawie szkoły świeckiej, szerzenia wolnej myśli wśród masy żydowskiej, ewentualnie w języku żydowskim itp.

Ustępującemu zarządowi wyrażono podziękowanie za owocną pracę.

W końcu wybrano nowy zarząd 15 głosami przy 27 wstrzymujących się w składzie następującym: prof. Baudouin de Courtenay, prof. Minkiewicz, p. Landau, p. Jabłoński, p. Zórawski, prof. Radliński, senator Siedlecki.

Opozycja zjazdowa złożywszy odpowiednie oświadczenie od wyborów zarządu powstrzymała się.

Przejście na judaizm.

Warsz. kor. „Republiki" telefonuje:

W domu przy ul. Miłej nr. 11 odbyła się wczoraj ceremonja obrzezania 26-letniego młodzieńca prawosławnego, który wyraził chęć przejścia na judaizm. Obecni byli przy operacji dr. Miszurski oraz 4-ch asystentów lekarzy. Operacja wykonana została pod chloroformem. Stan zdrowia pacjenta jest dobry. Za parę dni ma odbyć się ślub młodzieńca z panną X. żydówką, pracującą w jednem z biur tutejszych. Prozelita jeszcze przed kilku laty napisał do konsystorza prawosławnego list, że zrzeka się prawosławia.

SERGIEJ KNOLL.

Żart.

Był to brzydki, stanowczo brzydki żart.

Już więcej tego nie zrobię. Już będę inny. Zdaje sobie sprawę, że źle uczyniłem.

Tak. To nie był żart. Głupia, niewinna naiwność. Dziecinny kaprys. Wybryk młodości. Coś, czego więcej nie powtórzę.

Wyjechałem z Mostowa do Moskwy na studja.

Pociągała mnie medycyna. Mając jeszcze lat piętnaście, marzyłem o tem, by zostać doktorem.

Przyznaję — byłem wtedy bardzo zmysłowym chłopcem i rumieniłem się na widok jedwabnej pończoszki wyżej kostek.

Chciałem zostać lekarzem poprostu dlatego, że imponowało mi spoufalenie lekarzy z kobietami w stroju Ewy podczas badania.

Nie byłem chory — nie, miewałem chwile, gdy kobieta choćby najponętniejsza przejmowała mnie wstrętem, i czułem wielką odrazę do płci pięknej.

Ale przychodziły chwile inne...

Nieoczekiwane, okropne, straszliwe chwile, gdy trzeba było dojść do pierwszej lepszej na rogu ulicy i szepnąć z zaciśniętemi wargami:

— Ile?..

Czasami myślałem sobie tak:

— Co mnie kobiety wogóle obchodzą?.. Co to jest kobieta?.. Czemu właśnie kobieta, a nie pies albo przedstawienie w operze?..

Refleksje zrobiły swoje. Zobojętniałem. Stałem się nieczuły na wyzywające spojrzenia kobiet i byłem zadowolony.

Wydostałem się z błędnego koła.

I nagle ten żart. Głupi, bezmyślny żart — który budzi we mnie smutek [redacted] śmiech.

— Ha-ha-ha! Nigdy, nigdy tego ni[redacted] zapomnę!..

Mieszkałem w Moskwie w Bałała[redacted]skim Zaułku. Na czwartem piętrz[redacted] Schludny maleńki pokoik. Stół, łóżko [redacted] szafka z książkami.

Wieczorem bardzo miło było praco[redacted]wać przy elektrycznej lampce, osłonię[redacted]tej czerwoną bibułką.

Uczyłem się.

Pewnego wieczoru siedziałem jak zwykle przy stole i wkuwałem się nazw botanicznych, gdy nagle do pokoju wpadła jakaś dziewczynka w chustce z krzykiem:

— Panie!.. Pan podobno jest doktorem... panie... ojciec... nie wiem co mu się stało...

Twarz jej blada powlokła się maską bólu. Czarne oczy błyszczały niesamowicie a skłębione włosy spadały długiemi lokami na białą szyję.

Była piękna. Strach i prośba na twarzy dodawały jej uroku.

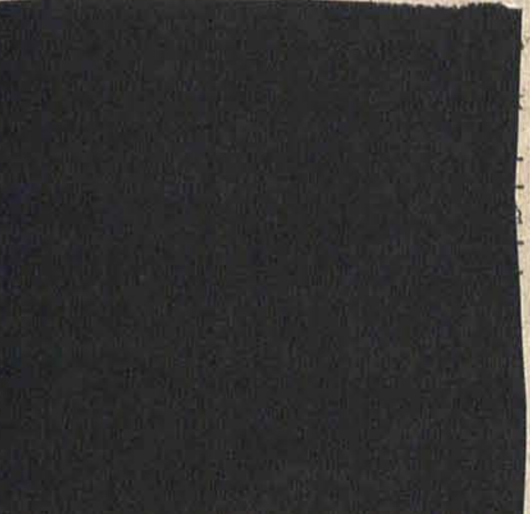
W pierwszej chwili zapomniałem o wszystkiem. Wziąłem ją tylko za rękę i mocno ścisnąłem w mojej dłoni.

— Panie!.. Ratuj!.. Mój ojciec!..

Oprzytomniałem.

— Gdzie?.. Gdzie mieszkacie? —

— Drugie drzwi na prawo — rzekła



[redacted]

o tem, ale... wtedy o tem nie myślałem. Przychodziła cicho, bez szelestu i siadała mi u stóp.

— Powiedz, jeszcze mnie tak kochasz?.. Tak samo?..

I raz zażartowałem — powiedziałem

— Masza... Droga, kochana Masza... Nigdy, nigdy nie przestanę cię kochać...

I rozpłakałem się. Tak... bez powodu.

A potem — raz — wieczorem — było mi coś tak strasznie smutno — tak bezgranicznie smutno — —

I przyszła Masza —

Cicha, spokojna i biała —

Wtuliłem głowę w jej pieszczotliwe dłonie. —

Pozwoliła ze sobą wszystko czynić

Było mi wtedy tak jakoś źle —

Szybkim ruchem zdarłem suknię —

— — — — — — — — —

A potem egzamina i wakacje.

Wróciłem do Mostowa.

Całe lato na wsi. Woda, słońce i pierwsza, doprawdy pierwsza miłość.

A kiedym wrócił — Masza rozpłakała mi się na piersiach.

— Niedobry... Zły... Cały czas ani słowa... Przestałeś mnie kochać —

— Może... Nie wiem...

— Więc tak!?..

— Nie rozumiem, o co ci chodzi?...

Trzasnęła drzwiami i wyszła.

Widywałem ja potem na schodach z zapłakanemi oczyma.

Pewnego razu dowiedziałem się od sąsiadów, że Masza wychodzi zamąż.

Za rzeźnika. Gruby, poważny jegomość. Tak życzył sobie ojciec.

I odbył się ślub.

Zebrali się goście i grała rozochocona muzyczka. Chamskie buty stukały o podłogę w tańcu aż w głowie huczało.

Śpiewano. Tańczono. Pito.

Gruby rzeźnik krzyczał najgłośniej.

A muzyczka grała skoczne melodje.

Nie mogłem się uczyć.

Nagle rozległ się krzyk. Głośny, przeraźliwy krzyk. Zakotłowało się w całym domu. Ktoś biegł po schodach i płakał. Ktoś mdlał.

A potem ktoś cicho zapukał w drzwi:

— Panie... panie doktorze... panie doktorze... Moja córka — Masza — rzuciła się z czwartego piętra... Może pan doktór pozwoli pania..

Tłum. B. Fr

B. P.

MAURYCY SZERESZEWSKI

2018

przemysłowiec i obywatel ziemski

zasnął w Bogu dnia 17-go b. m. w Ospedoletti we Włoszech przeżywszy lat 66.

O czem zawiadamiają pogrążeni w smutku

Żona, dzieci i rodzina.

O dniu i miejscu pogrzebu nastąpią oddzielne zawiadomienia.

Wiadomości bieżące.

MARZEC
25
WTOREK

Dziś: Zwiastowanie N.M.P.
Jutro: Ludgera B. W.

—:—

Wschód słońca o g. 5.45
Zachód o g. 5.44
Wsch. księżyca o g. 2.38 p.
Zachód o g. 4.27 r.
Długość dnia 12.21
Przybyło dnia g. 4.16

Kawiarnia dziś w przedwojennem wczoraj.

Przed wojną, a więc w okresie niemal przed potopowym, mówiono o polityce, sztuce, ba nawet kulturze, w filozoficznem tego słowa znaczenia kawiarnianych sęków.

Wówczas przychodzili ludzie do kawiarni, by przeczytać gazety — obgadać nowiny kulturalne i społeczne, słowem kawiarnia była środowiskiem kulturalnem...

Dziś zmieniło się to zasadniczo... Kawiarnia podobnie jak wszystkie zresztą przeszła przez filtrujący proces materjalizacji powojennej i dziś miast podziału na kawiarnie prawnicze, artystyczne i t. d. rozróżniamy kawiarnie — giełdę towarową, walutową, mieszkaniową i t. p...

Nieobyci przedstawiciele inteligencji nie odwiedzają dziś cukierni, gdzie natomiast rozpierają się ulakierowani rycerze przemysłu w dosłownym i przenośnym znaczeniu...

Ci ludzie stworzyli swoją specjalną kulturę, której ramy oczywista zawierają się między wełną, a welurem z jednej strony, a wekslami i dolarami z drugiej...

Zresztą cóż w tem dziwnego, tempo życia uległo amerykanizacji, to też kultura, która się do tego tempa dostosować nie mogła, musiała ustąpić miejsca handlowi, który siłą rzeczy uległ tej amerykanizacji...

Zjawia się tylko zagadnienie, czy jazz-band wypędził kulturę z kawiarni, czy też ucieczka kultury umożliwia mu tryumf...

Jakże biedni jesteśmy ludzie kulturalni Europy... Pogardzamy murzynami, a rozkoszujemy się wytworem murzyńskiej kultury — jazz-bandem....

Fred. Belin.

Święto dzisiejsze w urzędach państwowych.

Jak się dowiadujemy, w dniu dzisiejszym mimo święta sądy będą czynne o tyle, o ile wyznaczone zostały rozprawy

Niejawienie się jednakże mimo otrzymanego wezwania nie będzie karane. (p)

POCZTA.

W dniu dzisiejszym oddziały poczty czynne będą od godz. 9 do 11 rano, zaś oddział listów poleconych do 10 wiecz. (b

POSIEDZENIE RADY MIEJSKIEJ.

12 (II sesji) posiedzenie rady miejskiej odbędzie się w czwartek dnia 27 marca 1924 r. o godzinie 19 i pół punktualnie w sali posiedzeń rady miejskiej przy ul. Pomorskiej nr. 16.

PRZERWA W OBRADACH RADY MIEJSKIEJ.

W okresie od 10. 4. do 15. 5. rb. urządzona będzie przerwa w posiedzeniach plenarnych rady miejskiej. Podczas tej przerwy komisja skarbowo-budżetowa rozpatrywać będzie budżet miejski na rok 1924.

Wyrazy szczerego współczucia koledze LEONOWI z powodu śmierci brata Jego

b. p. **ABRAMA**

Combera

2020

składa

Klasa VIII B.
Gimn. filolog. B. Brauna.

Konferencja samorządowa. Dla omówienia bieżących spraw samorządowych, a zwłaszcza budżetowych, odbędzie się w urzędzie wojewódzkim dn. 27 bm. konferencja przewodniczących wydziałów powiatowych. Na konferencji obecni będą również przedstawiciele miast wydzielonych, magistrat łódzki reprezentować będzie p. wiceprezydent Groszkowski oraz ławnik Kulamowicz.

Półkolonje i kolonje dla dzieci. Wobec tego, że urządzane w latach ubiegłych przez wydział opieki społecznej półkolonje dla dziatwy szkół powszechnych dały dodatnie wyniki na zdrowiu dzieci, delegacja wydziału opieki społecznej na posiedzeniu swem w dniu 22 bm. postanowiła urządzić równ. w roku bieżącym półkolonje dziecięce, z których będzie mogło skorzystać w ciągu lipca i sierpnia 6000 dziatwy szkół powszechnych. Prócz tego delegacja wydziału opieki społecznej uchwaliła zorganizować poza Łodzią kolonje letnie dla 400 dzieci ze szkół powszechnych.

Jednocześnie polecono wydziałowi, aby zwrócił się do zarządu tramwajów łódzkich z prośbą o wydanie bezpłatnych biletów dla dzieci, biorących udział w półkolonjach, a zamieszkałych w dali od parku 3 Maja, jako to poza Górnym Rynkiem i Placem Kościelnym.

[redacted]

Łódź na wystawie higjenicznej. W maju rb. odbędzie się w Łucku na Wołyniu zjazd lekarzy i działaczy komunalnych, połączony z wystawą higjeniczną. W związku z projektowaną wystawą, magistrat postanowił wysłać do Łucka eksponaty łódzkie, które w swoim czasie były wystawione na wystawie w Strassburgu, urządzonej z okazji 100-letniej rocznicy urodzin Pasteura.

Skrócenie godzin wykładowych w szkołach powszechnych. Zgodnie z poleceniem kuratorjum w szkołach powszechnych zarządzono skrócenie godziny lekcyjnej do 45 minut.

Rozporządzenie to ma na celu względy hygieniczne. b.

Nad czem obradować będzie w czwartek rada miejska.

Komunikaty.

Wybór na okres 3-letni (1924—1926) 3 członków i tyluż zastępców komisji szacunkowej państwowego podatku dochodowego na powiat łódzki (wn. mag. nr. 291 z dn. 22.2-24 r.).

Sprawozdania komisji radzieckich:

Komisji skarbowo - budżetowej w przedmiocie:

1. sprzedania zarządowi głównemu związku robotników i robotnic przemysłu włókienniczego „Praca" w Łodzi placu miejskiego, położonego przy Wodnym Rynku nr. 5 pod budowę domu związkowego, ref. r. Turski,

2. angażowanie 8 lekarzy szkolnych (wn. r. dr. Schweiga i tow.) ref. r. Fiedler,

3. otwarcie I miejskiej czytelni pism i wypożyczalni książek dla dorosłych, wzgl. zatwierdzenia budżetu tej instytucji (wn. mag. nr. 257 z dn. 19.2-24 r.) ref. r. Zubert,

4. otwarcie I miejskiej ochrony - przed szkola oraz zatwierdzenia budżetu tej instytucji na rok adm. 1924 (wn. mag. nr. 279 z dn. 22.2-24 r.) ref. r. Karliński.

Komisji pracy w przedmiocie przestrzegania przez magistrat ustawy o czasie pracy w przemyśle i handlu (w zw. z okóln. mag. nr. 72 oraz wn. fr. PPS.) ref. r. dr. Schweig.

Komisji skarbowo-budżetowej w przedmiocie:

1. nabycia przez gminę miejską Łódź 8 mórg gruntu z majątku Chojny (uzupełnienie powziętych w tej mierze uchwał w zw.

2. podwyższenia wysokości opłat za świadczenia urzędu rozjemczego dla spraw najmu,

3. podwyższenie opłat za świadczenia biura ksiąg stałej ludności,

4. statutu o podatku na rzecz kasy m. Łodzi za wynajem mieszkań w hotelach pensjonatach, pokojach umeblowanych, noclegowych i gospodach dla przyjezdnych,

5. statutu o podatku miejskim od publicznych zabaw, rozrywek i widowisk, pobieranym na rzecz kasy m. Łodzi,

6. subsydjum dla Łódzkiej Orkiestry Filharmonicznej (petycja zarządu Ł.O.F.)

7. statutu fundacji stypendjalnej m. Łodzi przy szkole morskiej w Tczewie.

Odpowiedź magistratu na interpelację fr. chrześć. - dem. o nadmiernem obciążeniu budżetu miejskiego wydatkami personalnemi.

Sprawozdanie komisji do spraw ogólnych w przedmiocie ustalenia godzin otwierania i zamykania sklepów i zakładów w m. Łodzi.

Łódź, dn. 22 marca 1924 r.

Prezes rady miejskiej

(—) **J. Wolczyński.**

Magistrat chce sztukować nadszarpany budżet

i wprowadza podatek alienacyjny.

W myśl wniosku wydziału podatkowego, magistrat postanowił przedłożyć radzie miejskiej nowy projekt statutu o poborze opłaty miejskiej od umów o przeniesieniu własności nieruchomości. Opłata komunalna w myśl § 3 statutu wynosić będzie 4 proc. sumy, która służy na podstawę wymiaru państwowej opłaty stemplowej. Wolne od opłaty są: a) umowy, nie podlegające państwowej opłacie stemplowej i b) umowy, podlegające podatkowi spadkowemu i od darowizn.

Opłata wymierzona jest i pobierana bądź przez notarjuszów, bądź też bezpośrednio przez magistrat. Notarjusze za swe czynności pobierają 3 proc. sum, wypłacanych kasie miejskiej. Opłatę nie uiszczoną w terminie uważa się za zaległość, która podlega ściągnięciu w drodze egzekucji administracyjnej, z doliczeniem kary za zwłokę i kosztów egzekucyjnych, zgodnie z art. 55 ustawy z dn. 11. 8. 23 i art. 10 ustawy z dn. 6. 12. 1923 r.

Referat do walki z lichwą niestety niczego się nie nauczył i niczego nie zapomniał.

Powrót do epoki cennikowej.

Wczoraj w oddziale walki z lichwą przy komisarjacie rządu odbyła się konferencja z przedstawicielami cechu rzeźników w sprawie unormowania cennika i ustalenia cen na okres przedświąteczny.

Po dłuższej dyskusji obniżono ceny, które ustalono jak następuje: słonina 3 milj. 800 tys. mk., za kilo, smalec do 4 milj. 400 tys. mk., szynka wędzona bez kości t. zw. francuska 5 milj. mk., szynka z rurką i zameczkiem 4 miljony 500 tys. mk., szynka z goląką i biodrem 4 miljony mk., szynka gotowana — 6 miljonów mk., a ceny innych wędlin pozostają bez zmiany.

Równocześnie na konferencji zrewidowano również cennik mięsa wołowego i stwierdzono, iż hurtownicy żydowscy sprzedaią mięso koszerne po cenach zbyt wygórowanych, ponieważ na konferencji rzeźnicy stwierdzili, iż bydło potaniało i że w hurcie mięso winno kosztować najwyżej 2 miljony 900 tys marek.

W związku z tem lr. Grabowski ustalił następujące ceny na mięso wołowe, mięso wołowe w hurcie normalne — 2 miljony 800 tys. mk., koszerne 3 miljony za kilo, w detalu normalne — 3 miljony 200 tys. mk., mięso bez kości — 3 miljony 650 tys. mk., polędwica 4 miljony 050 tys. mk., koszerne 3 miljony 600 tys.. mk.

Ceny cielęciny i wieprzowiny i skopowiny pozostawiono bez zmiany.

Ceny powyższe obowiązują od dnia 26 b.m. i przekroczenie ich będzie karane z cała surowościa. b.

CASINO

Klasyczny epokowy film — Początek przedstawień o godz. 3. 2049 1 — Klasyczny epokowy film

MESSALINA

słynne arcydzieło ENRICO GUAZZONI w wykonaniu artystów i artystek włoskich - słynnych z talentu i wyjątkowej urody. W roli Messaliny przepiękna **hrabianka RINA DA LIGUORO.**

Rekordowy film wytwórni włoskich.

Orkiestra powiększona. Ceny niepodwyższone.

Odezwa.

—o—

Obrona powietrzna państwa.

Z niezachwianą konsekwencją postępuje naprzód wzmocnienie państwowości niepodległej Rzeczypospolitej, po wstanie której okupione zostało krwią setek tysięcy polaków. Prastara kultura polska, kolosalny postęp rozwoju przemysłu i ostateczna sanacja życia gospodarczego kraju stawiają Polskę w rzędzie wielkich państw europy, dając jej równocześnie możność dalszego rozwoju cywilizacjizachodniej i zastosowania najnowszych zdobyczy wiedzy i postępu.

W rzędzie tych ostatnich zajmuje wybitne miejsce lotnictwa Rozwój jego w państwie jest jednym z najważniejszych czynników doby obecnej gwarantujących bezpieczeństwo życia i mienia obywateli. Zgrozą musi przejąć każdego polaka myśl, że cudem wskrzeszona Ojczyzna, rokująca najpiękniejsze nadzieje przyszłości, w razie najazdu lotniczej eskadry wroga, w ciągu kilku bodaj godzin zamienić się może w zgliszcza i popioły w jedno zbiorowe cmentarzysko.

Zopobiec temu może jedynie zakrojona na wielką skalę akcja obronna, która wyrazić się może w rozwoju lotnictwa cywilnego i krajowego przemysłu lotniczego.

W celu tym zorganizowała się w Warszawie „Liga Obrony Powiatowej Państwa", która intensywnie akcję swą już prowadzi.

Łódź i całe województwo Łódzkie — ten ośrodek przemysłu polskiego, ta gleba na której wyrosły lasy kominów fabrycznych, ta kolebka pracy polskiej musi być szczególnie strzeżona przed zachłannością wrogów Tu akcja Ligi O.P.P. winna znaleźć oddźwięk w sercu każdego po polsku myślącego obywatela, któremu szczęście i niepodległość Ojczyzny obojętnemi nie są.

By akcję tę zapoczątkować urządza tymczasowy Komitet w dniu 27 marca b. r. i godzinie 8 w sali Stow. „Lutnia" przy ul. Sienkiewicza nr. 31 w Łodzi 1) odczyt z pokazem filmowym na temat: „Przed grozą wojny powietrznej" oraz 2) zebranie ogranizacyjne celem dokonania wyboru zarządu wojewódzkiego Komitetu Ligi O.P.P. w Łodzi.

To o czem się filozofom nie śniło. Jak się z wydz. zdrowia publ. dowiadujemy min. spraw wewn. wyraziło organom sanitarnym w Łodzi uznanie za energiczne i celowe przeprowadzenie akcji zwalczania duru brzusznego w Łodzi, polecając zarazem stosować dalej w celach zapobiegawczych szczepienia ochronne przeciwko tyfusowi brzusznemu, których wynik rzeczywisty widocznym będzie w bieżącym roku. (p)

Czytajcie „Express Wieczorny".

SPRAWY ROBOTNICZE.

—:o:—

Strejk farmaceutów Kasy Chorych rozpoczął się w dniu wczorajszym.

Pracownicy farmaceuci kasy chorych zawarli swego czasu umowę z zarządem kasy chorych, iż płace ich będą regulowane według płac pracowników administracyjnych kasy.

W związku z tem jeszcze 2 miesiące temu zarząd związku farmaceutów zwrócił się do komisarza kasy chorych z żądaniem podwyższenia płac dla prowizora do 700 miljonów mk. i dla pomocnika do 560 miljonów mk. miesięcznie.

Po kilkakrotnych konferencjach z komisarzem Giebartowskim, ten ostatni zaproponował 475 miljonów mk.

Ponieważ do porozumienia nie doszło, farmaceuci w dniu wczorajszym przystąpili do strejku. b.

Strejk wstążkarzy zlikwidowany. Robotnicy otrzymali 28--34 proc. podwyżki.

W dniu wczorajszym został ostatecznie zlikwidowany trwający od kilku miesięcy zatarg o płace robotników zatrudnionych w przemyśle wstążkarskim.

Na konferencji odbytej wczoraj w lokalu krajowego związku przemysłu włókienniczego obecni byli przedstawiciele sekcji przemysłu wstążkowego oraz przedstawiciele związków zawodowych.

Delegaci fabryczni wysunęli żądanie zmiany systemu cennika, który uważają za krzywdzący.

W odpowiedzi na te postulaty wysunęli przedstawiciele przemysłu propozycję podwyżki dotychczasowych płac, bez zmiany dotychczasowej podstawy cennika, co musiałoby pociągnąć za sobą redukcję dni pracy.

Po dłuższej dyskusji ostatecznie ustalono podwyżkę do płac robotników, pracujących na dniówkę o 34 proc., a robotników zatrudnionych na okord — o 28 proc., i postanowiono natychmiast przystąpić do pracy. (R)

Buty i sznurowadła zdrożeją.

Jak już donosiliśmy, szewcy wystąpili z żądaniem wyrównania płac we wszystkich zakładach, szewckich i w tym celu zażądali 16 miljonów mk. za robotę pasową i 10 miljonów mk. za szpilkową od pary.

W związku z tem odbyła się wspólna konferencja z majstrami i ci ostatni zaproponowali za pasową robotę 14 miljonów mk. a szpilkową 8 miljonów mk.

Do porozumienia nie doszło i konferencja została przerwaną.

W dniu wczorajszym w lokalu o. k. z. z. odbyło się ogólne zebranie szewców, na którem złożono sprawozdanie z dotychczasowego przebiegu akcji.

Po dyskusji nad tą sprawą postanowiono z dniem dzisiejszym proklamować ogólny strejk, anulować dotychczasowe żądania i opracować nowy cennik znacznie podwyższony.

Strejk ma trwać aż do chwili zaakceptowania przez majstrów nowego cennika. b.

***

W sobotę w o. k. z. z. odbyło się ogólne zebranie robotników fabryk sznurowadeł i tasiemek.

P. Danielewicz złożył sprawozdanie z odbytych konferencji z przemysłowcami, które pozytywnego rezultatu nie dały.

Po dłuższej dyskusji nad tą sprawą uchwalono, że o ile przemysłowcy nie zaniechają obniżenia płac robotników, rozpocznie się strejk we wszystkich fabrykach sznurowadeł i tasiemek.

Bezrobocie dozorców odroczone.

Zebranie dozorców, które odbyło się w dniu onegdajszym postanowiło narazie strejk odroczyć i zwróciło się z prośbą o interwencję w sprawach eksmisyjnych do sędziego Jackowskiego przedstawiciela ministerstwa sprawiedliwości w nadzwyczajnej komisji rozjemczej dla spraw dozorców. Sprawa ewentualnego bezrobocia rozstrzygnięta zostanie w nadchodzącą niedzielę. b.

—XX—

Nauczycielstwo na Bank Polski. Władze szkolne zwróciły się z apelem do kierowników szkół i inspektorów by ci zachęcali nauczycielstwo do nabywania akcji Banku Polskiego, przypomina jąc zarazem ułatwienia w postaci rozkładania należności na 6 rat. b.

Nowa ustawa o opiece społecznej. W związku z wejściem w życie z dniem 22 marca rb. nowej ustawy o opiece społecznej z dnia 16 sierpnia 1923 roku, w wydziale zdrowotności publicznej odbędzie się dn. 27 bm. o godz. 11-ej rano konferencja międzywydziałowa.

Teatr, muzyka i sztuka.

TEATR MIEJSKI.

Dziś tj. we wtorek Teatr Miejski daje o godzinie 3.15 po poł. po cenach zniżonych sztukę znanego autora P. Lindana p. t. „Prokurator Hallers" z Janem Boneckim świetnym wykonawcą roli tytułowej.

Wiecz. pełna humoru komedja St. Kiedrzyńskiego „Cudowne medjum", która stale wypełnia widownię po brzegi.

W środę dla zrzeszeń „6 postaci scenicznych w poszukiwaniu autora".

TEATR POPULARNY.

Dziś, we wtorek o godz. 3.15 po poł. komedjo-opera J. A. Kamińskiego „Smocza jama". — Wiecz. o godz. 8.15 komedja z francuskiego „Trzy kapelusze".

W środę o godz. 8.15 wiecz. „Trzy kapelusze".

KONCERT MISTYCZNY.

Pierwszy koncert mistyczny który odbył się niedawno w sali Filharmonji właściwie był tylko generalną próbą, nowej formy wykonania programu.

Faktycznie koncert mistyczny odbędzie się 2-go kwietnia. Program zupełnie nowy. Udział biorą: chór mistyczny (30 osób), St. Frydberg (skrzypce), orkiestra.

Jako prelegent wystąpi Henryk Zimmermann.

WIECZÓR KAZIMIERY RYCHTERÓWNY.

Jutro we środę dn. 26 bm. o godz. 8 wiecz. w sali Filharmonji znakomita recytatorka polska p. Kazimiera Rychterówna wygłosi słynny poemat Tennysona „Enoch Arden" z ilustracją muzyczną w wykonaniu p. Illasiewicz-Stojałowskiej Jak było do przewidzenia wieczór ten wywołał olbrzymie zainteresowanie śród najszerszych kół naszej inteligencji, która niewątpliwie zapełni salę Filharmonji do ostatniego miejsca.

TAŃCE KLASYCZNE HALINY HULANICKIEJ.

Dziś we wtorek o godz. 4 po poł. w sali Filharmonji odbędzie się zapowiedziany występ znakomitej tancerki klasycznej Haliny Hulanickiej. Akompanjuje p-ni. Hulanicka-Jaroszewiczowa.

ROZWÓJ STOSUNKÓW GOSPODARCZYCH W POLSCE W ZWIĄZKU Z POWSTANIEM BANKU POLSKIEGO.

Jutro, w środę 26 b. m. o godz. 8-ej wiecz. w sali Stowarzyszenia handlowców polskich, ul. Piotrkowska nr. 108, wygłosi p. Leonard Bobiński, prezes Zarządu Banku Kredytowego w Warszawie, odczyt na temat powyższy.

PRZEDŁUŻENIE TERMINU ZEZNAŃ O LOKALACH.

Wydział podatkowy magistratu podaje do wiadomości, iż termin składania zeznań o lokalach został przedłużony do dnia 31 marca rb. włącznie. Wszelkich wyjaśnień udziela w sprawie powyższej wydział podatkowy magistratu m. Łodzi Plac Wolności nr. 1, pokój 6a.

DRUGA RATA DRUGIEJ ZALICZKI PODATKU MAJĄTKOWEGO.

W dniu wczorajszym minął ostatni dzień wpłaty drugiej raty na drugą zaliczkę podatku majątkowego.

Jak się dowiadujemy, znikoma tylko ilość osób wpłaciła drugą ratę, wobec czego od dnia 27 bm. rozpocznie się przymusowa egzekucja tej raty równocześnie z niezapłaconą jeszcze w wielu wypadkach pierwszą ratę. b.

Prawo i życie.

—::—

Miła teściowa i sympatyczny zięć.

W dniu 2 sierpnia 21 roku Katarzyna Skórkowska i dzieci jej Piotr i Józefa, zamieszkali we wsi Mierzącka gm. Dlutów wnieśli skargę do sądu pokoju, że 26 lipca 21 r. Władysław Stankiewicz, zięć Katarzyny Skórkowskiej, przyszedł do nich, wszczął awanturę i pobił ich dotkliwie. Oględziny lekarskie, dokonane przez lekarza miejscowego wykazały, że Katarzyna Skórkowska w czasie wyżej wymienionym wskutek uderzenia tępem narzędziem uległa złamaniu kości prawego przedramienia.

Wobec tego sąd pokoju przesłał do sądu okręgowego skargę, jako podlegającą jego kompetencji.

Podczas oględzin sądowo-lekarskich Józefy Skórkowskiej żadnych obrażeń nie znaleziono, natomiast na ciele Piotra Skurkowskiego skonstantowa no blizny, które były śladami ran tłuczonych, lub ciętych, należących do kategorji lekkich. Stwierdzono, że w bójce ze Skórkowskim, oprócz Władysława, brała udział jego żona Marjanna.

Postawieni w stan oskarżenia Władysław i Marjanna Stankiewiczowie nie przyznawszy się do winy, twierdząc, że Skórkowscy spowodowali bójkę, podczas której Stankiewiczowie nie bili Katarzyny.

Sędzia śledczy, mając na względzie, że Stankiewiczowie podczas bójki spowodowali tylko lekkie uszkodzenie ciała Piotra i Jadwigi S. sprawę tę wydzielił i przesłał do sądu pokoju w Pabjanicach. Sprawę powyższą rozważał w dniu wczorajszym S.O. pod przewodnictwem sędziego Kuliczkowskiego, w asystencji sędziów Moskwy i Dalika.

Oskarżeni na sądzie nie przyznali się od winy, zaznaczając na swą obronę, iż matka sama złamała sobie rękę jeszcze przed paru laty i że spór cały wynik z powodu gruszek, gdyż mieli on wspólny ogród.

Świadkowie krewni bliscy, korzysta jąc z przysługującego mu prawa, zrzekli się dawania zeznań.

Biegły dr. Epsztejn zeznał, iż obrażenie zadanem było tępem narzędziem, że jest wykluczone, by poszkodowana sama złamała rękę.

Prokurator Skabiczewski poparł oskarżenie, zgodnie z aktem oskarżenia. Sąd po naradzie skazał 36-letnią Marjannę Stańczyk na 3 miesiące więzienia (stosując amnestję) Władysława zaś S. dla braku dowodów uniewinnił.

As.

Synalek skłamał, a ojciec powędrował do więzienia.

23 października 23 roku w czasie lekcji języka polskiego w 5-ej klasie szkoły powszechnej nr. 16 przy ul. Gubernatorskiej nr. 3 uczeń Bolesław Łasiński, syn zduna, rysował kredą po ławce i, stukając przeszkadzał w prowadzeniu lekcji. Na zapytanie nauczyciela, Władysława Kolanka, dla czego nie posiada książki, odpowiedział Ł. tak arogancko, że nauczyciel zmuszony go był wydalić ze szkoły.

Nazajutrz 28 października 23 r. o 10.15 przed południem odbyła się konferencja rodzicielska w tejże szkole, na którą przybył też Stefan Łasiński z żoną i synem. Podczas wolnych wniosków, zbliżył się Ł. do nauczyciela Kolanka i w tonie wyzywającym zapytał głosem podniesionym, czy wolno bić jego syna.

Nie wyczekując wyjaśnień nauczyciela, rzucił się Ł. na niego i uderzył go w piersi.

Obecni przytem zebrani przytrzymali Łasińskiego i wyprowadzili go za drzwi.

Sprawę powyższą rozważał w dniu wczorajszym sędzia Korwin-Korotkiewicz, w trybie postępowania uproszczonego. Oskarżony na sądzie przyznał je się do inkryminowanego mu czynu, za znaczając iż, był zdenerwowany.

Świadkowie potwierdzają oskarżenie, twierdząc, iż rzeczywiście oskarżony był podniecony.

Prokurator Mandecki w swej mowie uzasadnia winę podsądnego, zeznaniami świadków, że oskarżony postąpił jak zbir, zwierzę, rzucając się na nauczyciela i wnosi o jaknajsurowszy wymiar ..ary z art. 154 3 i 4 kod. kar.

Sędzia skazał Łasińskiego na 1 miesiąc aresztu. Środek zapobiegawczy zmieniono na poręczenie w sumie 10 miljardów mk.

As.

Z muzyki.

—o—

Niedziela w Filharmonji.

Muzyka rosyjska, uprawiana obecnie z tak wielkim pietyzmem i nabożeństwem przez wszystkie zespoły i towarzystwa koncertowe muzykalnego świata, posiada specyficzne cechy, właściwe duszy rosyjskiej.

Rosjanin, którego w życiu społecznym cechuje atrofja instynktu narodowego, w sztuce jednak, a zwłaszcza w muzyce, tkwi głębokiemi korzeniami w glebie rodzimej, śpiewa pieśni swego ludu i czerpie natchnienie z motywów domowego ogniska.

Ten moment „patrjotyczny" w twórczości rosyjskich kompozytorów dominuje u wszystkich bez wyjątku, od Glinki począwszy a skończywszy na Skrjabinie.

Nie miejsce tu na analizę skomplikowanej psychiki narodu, zaznaczę jednak należy, że najbardziej charakterystyczną cechę dwoistości, która wycisnęła swe wyraźne piętno na twórczości muzycznej Rosji. Obok barbarzyńcy szlachetny idealista, obok pół-dzikiego mongoła, zdolnego do najwyszukańszych okrucieństw przeczulony marzyciel — inteligent, głoszący najszczytniejsze ideały — zepsuty, zmaterjalizowany Europie.

To też muzyka, rosyjska odzwierciadla w sobie te dwa krańcowo—sprzeczne momenty psychiki narodu i zastanawia słuchacza, wychowanego w atmosferze wielkiej prawdy artystycznej Bacha, brakiem wszelkiej logiki budowy, mieszaniną pięknych nieraz i wzruszających swą prostotą motywów, powiązanych bez żadnej głosu spoistości z brutalnym, jaskrawym patosem.

Cechy te występują główniej w muzyce symfonicznej twórców, rosyjskich, to też wykonanie tych utworów nastręcza znaczne trudności ze względu na odszukanie w zagmatwanej partyturze linji przewodniej utworu.

Dyrektor Szulc orjentuje się jednak doskonale w muzyce rosyjskiej i wykonane przez orkiestrę na poranku niedzielnym utwory wypadły poprawnie i zgodnie z intencjami autorów. Również solista p. Kniaginin odśpiewał dwie arje z oper „Kniaź Igor" Borodina i „Chowanszczyna" Musorgskiego z właściwą sobie prostotą i słodyczą. Szkoda, iż ten utalentowany artysta śpiewał w niedzielę tylko wspomniane dwie arje, odniosłem bowiem wrażenie, iż głos p. Kniagina, zlekka chwiejny, nabiera sprężystości i mocy dopiero wtedy, gdy artysta „się rozśpiewa". Jestto zresztą nieodzownym warunkiem dla wszystkich śpiewaków, i zazwyczaj zakończenie programu wokalnego bywa lepsze od pierwszych produkcji.

Dało się to zauważyć również na koncercie popołudniowym, wykonanym przez p. Mokrzycką i p. Dobosza. Z zadowoleniem stwierdzić należy, iż p. Dobosz poczynił znaczne postępy w czystości intonacji, która dawniej pozostawiała nieco do życzenia. Unikać tylko należy zbyt jaskrawych a tanich efektów służących jedynie „pour epater les bourgeois". Pani Mokrzycka, obdarzona pięknym głosem, dzielnie sekundowała swemu partnerowi, to też znakomity, duet z „Madame Butterfly" został odśpiewany przez gości warszawskich z całym przepychem barwnych efektów głosowych.

Zastępca.

Ze sportu.

—::—

Sobotnie i niedzielne zawody footbalowe.

Mimo, że boiska nie nadawają się jeszcze do gry, odbyły się w ubiegłą sobotę i niedzielę 4 zawody footbadowe, o których wydać sąd nie należy do zbyt łatwych rzeczy, chociażby ze względu na to że wszystkie te imprezy przypomniały raczej grę w „waterpolle". Formalne sta wy i bagna na boiskach uczyniły z graczy istnych manekinów.

Najważniejszym zdarzeniem ubiegłego tygodnia były zawody inaugracyjne zeszłorocznego mistrza, zawody oczekiwane z niezwykłym zaciekawieniem ze strony b. licznych zwolenników ŁKS.

Po dwukrotnie nieudanych zawodach z Unionem, wybrał sobie mistrz grodu na przeciwnika ŁTSG. Zawody te stały się już niezbędne dla naszego mistrza, który w dniach 29 i 31 marca aranżuje zawody międzynarodowe z niemiecką drużyną Schoeneberger Kickers.

Poza zawodami ŁKS. i ŁTSG. zmierzyły się jeszcze rezerwy tychże klubów sympatyczna drużyna Społem z H.K.S., oraz Sparta z nowozałożoną Bar-Kochbą.

Sezon zimowy nie poczynił, jak to ogólnie przypuszczano, ważniejszych zmian w zespołach A klasowych, natomiast, o dziwo, zauważyć można wiele zmian w drużynach niższych klas. Objaw niezbyt pocieszający! Brak przywiązania do drużyn macierzystych, uwidacznia się zwłaszcza w klasie C w całej pełni. Niezdrowy ten objaw „wędrówek" graczy który tego sezonu przybrał zastraszające wprost rozmiary, zaszczepiony został od drużyn klas wyższych i może się bardzo groźnie odbić w dalszym rozwoju footbalu lokalnego. Dużo winy leży także w samych zarządach, których działalność ogranicza się jedynie na organizowaniu zawodów w sezonie.

Natomiast zimą graczy z klubem nic, albo bardzo mało łączy. Nie należy więc się dziwić, że szukają oni takiego towarzystwa, któreby im dało szersze pole do popisu także i w zimie.

ŁKS. — ŁTSG. (0:0)

Inaugracyjne zawody ŁKS. Pogoda wymarzona, lecz boisko istne bagno.

Na ŁKS., który wystąpił w zwykłym składzie,a awet ze Śledziem (zimowym graczem Turystów!!!) nie znać braku treningu, przeciwnie niemal cała drużyna za wyjątkiem jedynie Otta i Kopiasa, znajdowała się w dobrej kondycji. O po szczególnej grze poszczególnych jednostek trudno coś napisać, gdyż niemal zawsze piłka czyniła figle, stwarzając moc nieobliczalnych momentów. Pomimo to należy zwrócić uwagę na świetną formę Cyla i Millera, którzy mimo fatalne go boiska wykazali exstra klasę.

Do trzecich w tym sezonie zawodów wystąpiło Towarzystwo w zmienionym składzie z Wujasem (dawniej 28 p. S.K.) na środku ataku. Z drużyny ŁTSG. trudno kogoś wyróżnić. Niemal cała drużyna grała z niewidzianą dotąd u niej energią idąc ciągle naprzód, mimo że piłka stawała raz za razem w miejscu.

Raz jeszcze musimy zwrócić uwagę na braki w ataku. Brak indywidualnej pracy w pozycjach podbramkowych poczyna już obecnie razić. Towarzystwo powinno więc postawić na czele ataku jednostkę bardziej inteligentną, któraby wreszcie w umiejętny sposób pokierowała napadem.

Gra nieciekawa, przerywana raz za razem śmiechem publiczności, która w ten sposób dowała ujście swemu zadowoleniu, widząc jak gracze kąpią się w błocie. Już w pierwszej minucie wyrywa ładnie Miller, lecz tuż przed bramką.. stop, i piłka odmawia posłuszeństwa. Ładne kombinacje w pierwszych minutach ŁKS. paraliżuje w świetny sposób.. błoto. Piękną centrą Durki marnuje Lange. Od tej chwili nieznaczna przewaga ŁTSG. Wujas ładnie wyrywa. Groźny moment pod bramką ŁKS. Wujas strzela ostro, lecz czujny Cyl ratuje głową. W 32 min. chwyta Pilc strzał Millera. ŁTSG atakuje ostro, lecz bez rezultatu.

Po przerwie ratuje już w 3 min. niebezpieczną sytuację Kowalczyk. Tempo ostrzejsze. Świetny strzał Weliszka w 12 min. idzie w aut. Gra przybiera charakter ordynarny. Pogodziński i Hanke wzajemnie się faulują.

Wynik bez rezultatu. Rzutów z rogu 3:2 dla ŁTSG. Sędziował sumiennie, acz chwilami słabo p. Fiedler.

SPOŁEM — H. K. S. (3:0)

Gra równa. Boisko niezdatne do gry Bramki dla Społem uzyskali środek ataku, lewy łącznik i lewe skrzydło. Drużyna Społem przedstawia się dodatnio, zwłaszcza atak gra celowo. H.K.S. mimo dość dobrych jednostek, niezgrany. Sędziował p. Andrzejak.

ŁKS. II — ŁTSG. II (3:1)

Przewaga drużyny ŁKS., zasilonej Mikołajczykiem (dawniej Concordia) i Ałaszewskim (Sokół).

SPARTA — BAR KOCHBA (2:1).

Znaczna przewaga Sparty. Boisko, iście staw.

Spectator.

Berlińska drużyna Schoenberger przybywa do Łodzi i rozegra z Ł. K. S-em dwa matche.

Jak nas informuje prezes Łódzkiego Klubu Sportowego p. Woźniak już w czwartek b. tyg. zjeżdża do miasta naszego jedna z najlepszych berlińskich drużyn piłki nożnej „Schoeneberger — Kckers" celem rozegrania dwóch meczów z naszą czołową drużyną. Drużyna Schonberger rozegrała math z Cracovią z wynikiem 7:2 na korzyść Cracovii.

Graczy berlińskich prowadzi światowej sławy sędzia p. Koppel, który w zeszłym roku prowadził zawody Polska — Rumunja.

P. Koppel jest jednym z najwybitniejszych działaczy sportowych w Niemczech.

Delegacja ŁKS. powita dawno niewidzianych gości na stacji w Koluszkach.

Program przyjęcia jest w opracowaniu i między innemi przewiduje zwiedzenie większych fabryk włókienniczych.

W związku z zawodami, które bezwątpienia zwabią całą Łódź sportową czyni zarząd ŁKS. wszelkie starania, by boisko jaknajlepiej się prezentowało i w tym celu codziennie 50 robotników pracuje nad osuszeniem terenu gry.

Uzyskiwanie ulg przy wpłacaniu podatku majątkowego.

Wobec tego że wymierzone na zasadzie obrotu zaliczki na podatek majątkowy w wielu wypadkach przekraczają sumy wpłacone na zaliczkę jeszcze w grudniu roku przeszłego, w innych zaś wypadkach stawiają płatników przed niemożnością uiszczenia się z podatków, krajowy związek przemysłu włókienniczego zaleca w wypadkach:

1) jeżeli złożono rekurs od wymierzonego obrotu za pierwsze półrocze 1923 r. — zwrócić się z podaniem do izby skarbowej, aby do czasu rozpatrzenia rekursu władze skarbowe nie egzekwowały przymusowo należności, w każdym zaś razie prosić o rozłożenie zapłaty na raty;

2) jeżeli członkowie rekursu nie złożyli, to należy się zwrócić do izby skarbowej z podaniem,ażeby zezwoliła jeszcze złożyć rekurs, i aby do załatwienia sprawy rekursu, władze skarbowe nie egzekwowały przymusowo należności, w każdym zaś razie prosić o rozłożenie na raty.

„REPUBLIKA" Łódź 25 marca 1924

KURJER HANDLOWY

„REPUBLIKA" Łódź 25 marca 1924

Władze skarbowe w Łodzi

Problem uzdrowienia stosunków, panujących, w polskiej administracji podatków, jest jednym z najważniejszych i najbardziej czułych członów, organizmu sanacyjnego. Po doświadczeniach, poczynionych w Łodzi oraz skutkach, które dotychczas w pełni jeszcze się nie ujawniły, nie ulega najmniejszej wątpliwości, iż nasza marna i posiadająca bardzo nikłe poczucie prawa, administracja skarbowa może już w najbliższym czasie zadać śmiertelny cios akcji sanacyjnej. Źle więc jest, iż w takich warunkach specjalnie „robione" czy też umiejętnie zestawiane wykazy statystyczne starają się zjednać w społeczeństwie uznanie dla władzy podatkowej. Tymczasem życie codzienne przynosi nam w zupełności coś innego.

W jakich warunkach może sobie władza skarbowa wyrobić poważanie? Postarajmy się skonkretyzować najważniejsze i niezbędne po temu warunki.

1) Uczciwość urzędników skarbowych jest niewątpliwie kamieniem węgielnym, na którym może się opierać zdrowa administracja podatkowa.

2) Poszanowanie ustaw jest czynnikiem równie nieodzownym, jak uczciwość

3) Sprawiedliwość, bezstronność i dojrzałość winna być cechą, charakteryzującą dobrego skarbowca.

4) Księgowość władz skarbowych winna się odznaczać przejrzystością i dokładnością.

5) Odnoszenie się do płatnika nie może być żadną miarą brutalne, a oile już nie uprzejme to przynajmniej chłodno grzeczne.

6) Współpraca z czynnikami obywatelskiemi, oparta na postanowieniach ustawy, winna być tak ujmowana, by prócz interesów skarbu, zagwarantowane również było jaknajdalej idące zachowanie sprawiedliwości.

Jak przedstawiają się sprawy u nas? — Jak najgorzej!

O uczciwości naszych urzędników skarbowych nie będziemy pisali. Trudno jest to tem więcej, iż wszelkie zarzuty opierać się muszą na faktach, oraz świadkach, którzy będąc współwinnymi i narażając się tem samem na karę, nigdy nie będą chcieli, by sprawy te były omawiane publicznie. Stąd też musimy zadowolić się zasadniczem stwierdzeniem, iż na ogół polski urzędnik skarbowy cieszy się dobrą opinją.

Gdy jednak będziemy chcieli wypowiedzieć się o poszanowaniu prawa przez nasze władze, to dojdziemy do bardzo przykrych wyników. Powolność w komentowaniu, a nawet rozmyślne nadużywanie ustawy, celem zgębienia płatnika jest zasadniczym rysem, właściwym bardzo wielu urzędnikom łódzkich władz skarbowych. Znane są nam wypadki tak horendalne, iż nie wiadomo czy boleć nad ignoracją, czy też oburzeć się nad wyrafinowaną złośliwością w chęci dokuczenia płatnikowi.

Co np. sądzić o zdaniu, wypowiedzianem przez jednego, z najwyższych urzędników ministerstwa skarbu, który w odpowiedzi na reklamację odpowiedział: „Panowie mają rację, lecz ja zrobię swoje gdyż tą drogą wydostanę więcej dla skarbu; panom pozostaje otwarta droga do trybunału administracyjnego". W praworządnem państwie prawnie uzasadniony rekurs jest już pozytywnie rozstrzygnięty w II-ej instancji; w każdym razie wykluczonem jest, by władze dopuszczały do tego, aby sprawa, która nie jest sporna co do istotnego ujmowania jej treści prawnej, mogła być w toku instancji, dopuszczona do trybunału administracyjnego. Dla każdego prawnika takie ujmowanie zadań urzędniczych musi się wydać, potwornem. Oczywistem jest, iż skoro władze skarbowe stosują taką taktykę, wobec płatników skromnych przez poważne organizacje gospodarcze, to pojedyńcze jednostki, pozostawione są jedynie — łasce Boskiej.

Z całą świadomością można powiedzieć, iż władze skarbowe przez swe nieposzanowanie postanowień ustaw, podcinają zasadę praworządności w Rzeczypospolitej.

Czy trzeba tłumaczyć, iż wynikiem nieposzanowania ustaw jest, niemożność zadośćuczynienia kapitalnej zasadzie skarbowości — sprawiedliwości. Również bezstronność łódzkich władz skarbowych pozostawia wiele do życzenia. Bowiem na każdym kroku płatnik łódzki odczuwa to, iż z góry traktuje się go, jako defraudanta podatkowego i oszusta, którego jedynem celem jest zatajenie istotnego stanu, aby uchylić się od opodatkowania. Postępowanie to, które pozwolimy sobie nazwać bardzo nierozsądną taktyką, wytwarza dziwny stosunek społeczeństwa do władz skarbowych. Bowiem zazwyczaj odnoszą się one do każdego płatnika jak do przestępcy, albo co najmniej zupełnie pewnego kandydata na przestępcę. Czy nie można byłoby zmienić tego postępowania ? O ile władza nie ma dowodów przestępstwa podatkowego to winna, przyjmować zeznania i oświadczenia podatnika tak, jak są one podane.

Natomiast przestępców podatkowych winna ścigać z jak największą energią. Tymczasem w Łodzi, po wielkich hałasach, jakie rozległy się z racji wykrycia oszustw przy podawaniu obrotów, sprawy których przestępczość była oczywista, są zdaje się na „dobrej drodze". O ukaraniu defraudantów podatkowych ani słuchu, ani duchu. Za to cały ogół płatników traktuje się w taki sposób, jakby stanowił materjał do wszczęcia dochodzeń karnych.

Są to więc okoliczności niedopuszczalne, które uniemożliwiają zaistnienie normalnych stosunków między społeczeństwem, a władzami podatkowemi.

Wady te dochodzą w pewnych wypadkach, do tak kulminacyjnego natężenia, iż władza podatkowa zatraca tak konieczną cechę, jaką jest powaga niezbędny warunek, dla zdobycia szacunku.

Co ma uczynić płatnik który pragnąc dowiedzieć się o wysokości przypadającego nań podatku, nie może otrzymać odpowiedzi w odnośnym urzędzie skarbowym? Zdarzają się tak kapitalne odpowiedzi, jak proponowanie, by płatnik czekał, aż egzekutor przyjdzie ,to dopiero wtedy dowie się o wysokości podatku. Pomińmy te „curiosa", które z łatwością możemy usunąć, a które przynoszą tak mało zaszczytu łódzkiej skarbowości. Również krótko jedynie należy wspomnieć o przykrej, bardzo przykrej sprawie, traktowania klijentów t. j. podatników. Pominąwszy fakt, iż są to ludzie, którzy nie przyszli prosić o wsparcie, ale jedynie płacić, lub też domagać się prawidłowego wymiaru, należy stwierdzić, iż należy się im pewne minimum grzeczności, jaką urząd państwowy winien jest swemu obywatelowi. Lekcje „najniższego kursu" dobrego wychowania przydadzą się wielu urzędnikom łódzkiej skarbowości.

Wreszcie pozostaje sprawa współpracy z czynnikami obywatelskimi. Sądząc, z wyników ustalenia wysokości obrotów, które stały się podstawą do wymiaru podatku majątkowego, komisje i władze wykazały wielką lekkomyślność i niedojrzałość, gdyż powiększejąc samowolnie i absurdalnie wysokość podawanych obrotów, nie zgłosiły zarazem deklaracji, wyjaśniającej, z jakich stało się to przyczyn. Cała apatja i „desinteressement", jakie okazały władze łódzkie, potem kiedy chodziło o naprawienie tego zła, świadczy o braku samodzielności i odpowiedzialności.

Oto długi, a jednak tylko skrócony „spis grzechów", które stale powtarza skarbowość w Łodzi.

Czy jednak mamy się spodziewać podjęcia usiłowań, zmierzających ku poprawie, skoro p. dyrektor izby Łódzkiej, nie interesuje się tem co sądzi opinja publiczna o działalności podległych mu urzędów

To też nieszczęśliwi są Łodzianie, którzy nie mają sposobu, by p. dyrektor izby, nie w drodze pisemnego zażalenia, lub też audjencji, ale z organów pracy codziennej mógł dowiedzieć się, o niedokładnościach, panujących w podwładnych mu urzędach.

Gdy stan ten potrwa, to zdaje się trzeba będzie użyć innych środków, które umożliwiłyby przeniknięcie głosów krytycznych do zacisznego i wygodnego gabinetu, w pałacu przy ul. Ogrodowej.

Dr. Leszek Kirkien.

Kurs waloryzacyjny franka złotego.

Wtorek 25 marca 1.800.000 mk.
Środa 26 marca 1.800.000 mk.

Dla opłat kolejowych i telegraficznych: 1,800,000 mk.
Dla wyrobów tytuniowych: 1,800,000 mk.

GIEŁDY.

—::—

DOLAR 9.380.000.

Na rynku prywatnym dolar wykazuje nadal słabą tendencję tak, iż kursy według których dokonywa się obrót są nieznacznie wyższe od, oficjalnych. Wczoraj żądano za dolary 9.400.000 — płacono 9.380.000.

GIEŁDA ŁÓDZKA
z dnia 24 marca.

Akcje.

Elektrownia w Zagł. Dąbrowskiem 4,750,000
Lilpop 3,000,000
Cegielski 2,650,000
Rudzki 7,800,000
Bank Zw. Spółek Zarobk. 23,000,000
Tendencja utrzymana.

GIEŁDA URZĘDOWA.

GOTÓWKA.

Dolary 9.350.000—9.300.000

CZEKI.

Belgja 410.000—405.000.
Holandja 3.433.500,
Londyn 40.150.000—39.850.000.
Nowy Jork 9.350.000—9.300.000.
Paryż 515.000—508.000.
Praga 271.050—264.000.
Szwajcarja 1,615.000—1.606.000.
Wiedeń 132,10—131,00.
Włochy 404.500—402.150.
Złoty frank 1,800.000.
Miljonówka 1,000.000—900.000 950.000.
Bony złote 1,350.000—1.400.000.
Pożyczkad olarowa 5,635.000— 5.660.000—5.640.000.

Tendencja bez zmiany. Franki i liry włoskie zwyżkowały.

WIECZORNA POGIEŁDA WARSZAWSKA.

Warszawa, 24 marca.

Dolary 9.400
Tendencja dla walut i akcji utrzymana.
Cegielski 2.650
Trzebinja 2.900
Zieleniewski 47 i pół
Pocisk 5.500
Parowozy 1.850
Nobel 7.000
Chodorów 23 i pół
Spółki Zarobkowe 23
Starachowice 18.200—400
Węgiel (203) 26
Siła i Światło 2650

GIEŁDY ZAGRANICZNE.

PAT. — PARYŻ, 24 marca Radjo. — Zamknięcie giełdy
Londyn 78.70
Nowy Jork 18.15
Włochy 79.00
Szwajcarja 316

PAT. — LONDYN ,24 marca Radjo. — Zamnięcie giełdy
Nowy Jork 429
Francja 79.30
Włochy 99.25
Szwajcarja 24.855
Niemcy 19 biljonów
Austrja 305.500

PAT. — ZURYCH, 24 marca — Notowania końcowe.
Berlin 0.00131—0.00132 i pół bilj.
Nowy oJrk 578 i jedna ósma.
Londyn 24.87
Paryż 31.80
Medjolan 25.05
Warszawa 0.000050—0.000070
Wiedeń 0.0081 i pięć ósmych

WIECZORNA POGIEŁDA ZURYSKA

Zurych, 24 marca.

Nowy Jork 5.79 i pół
Londyn 24.58 i jedna czwarto
Paryż 32.60
Belgja 26.75

CŁA NA PRZĘDZĘ.

Warsz. kor. „Republiki" donosi:

W czwartek 27, piątek 28 i poniedziałek 31 marca odbędą się w ministerstwie przemysłu i handlu narady specjalnych podkomisji celem omówienia sprawy ceł na przędzę bawełnianą, jutową i jedwabną.

Narady te, w których wezmą udział również przedstawiciele przemysłu, mają donjosłe znaczenie dla przemysłu przerabiającego pół-fabrykaty, ponieważ podniesienie stawek celnych a nawet utrzymanie ich na dotychczasowym poziomie wpłynąć może ujemnie na zdolność eksportową przemysłu.

??Tajemnica Łodzi??
2043—1

Gustaw Zmigryder WARSZAWA, Czysta 2
M-me Henriette Mazowiecka 6 WARSZAWA,
przybywają do Łodzi 26 marca r. b. z nowymi modelami, „GRAND-HOTEL".
909—2

Dyrekcja koncertów: Alfred Strauch.

— SALA FILHARMONJI —

DZIŚ o godz. 4-ej po poł.

Koncert popołudniowy tańców klasycznych

Wykonawczyni programu:

HALINA

HULANICKA

Przy fortep.: Zofja Hulanicka-Jaroszewiczowa

Szczegóły w programach.

Jutro, d. 26 marca 1924 r. o godz. 8.30 w.

Enoch Arden

Poemat Alfreda Tennysona w przekładzie St. Koźmiana z ilustracją myzyczną Ryszarda Straussa

Wygłosi: 2031

Kazimiera

Rychterówna

Przy fortep.: Janina Illasiewicz-Stojałowska.

Bilety do nabycia w kasie Filharmonji od godz. 10 do 1 i od 3 do 7 wiecz.

Poszukuję SKLEP frontowy

z przyległą ubikacją w centrum miasta. Wiadomość: Piotrkowska 43, m. 5. 2oo6 2

Klamry i opaski dżetowe

— RĘCZNEJ ROBOTY. —

Przyjmuje się obstalunki według wzorów.

ANDRZEJA 43, m. 13 (lewa oficyna).

1768—6

TKALNIA

zarobkowa

przyjmuje robotę na krosnach 36 cal. — 64 cal. 66 cal. kolor. i gładkie. — Oferty uprasza się składać do admin. „Republiki“ pod „Textil“. № 54. 1930

Orkiestra Filharmoniczna w Łodzi.

SALA FILHARMONJI

Dziś, dn. 25-go marca o godz. 8.30 w.

26-ty Wielki Koncert Symfoniczny

(II-gi i z 5-go Cyklu Abonamentowego).

Dyrekcja: BRONISŁAW SZULC.

Solista: Józef TURCZYNSKI (fortepian)

Bilety do nabycia w kasie Filharmonji

MICHAŁ REITBERGER

ANDRZEJA № 7

jest upoważniony do wpłacania podatków skarbowych i komunalnych.

UWAGA! 26 marca upływa termin płacenia II-iej raty II-iej zaliczki podatku majątkowego. 2036—2

Nasiona wszelkie i narzędzia

polecają składy

L. JASIŃSKIEGO

prowadzone od 1870 roku w Łęczycy

Oddział w Łodzi. Andrzeja 10.

Cenniki wysyła się na żądanie. 694-3

Poszukuje się

maszyny

do cięcia ząbkowych wzorów do kolekcji tkanin.

Spółka Akcyjna

2o45 3 S. Rosenblatta.

Sprzedamy protestowane weksle

z własnego wystawienia

Henocha Zysmana

Łódź, Wschodnia 27.

Bracia G. i M. Szczybuk

2039—1 ul. Zielona 5.

Duży frontowy lokal

z mieszkaniem, położony przy rogu ul. św. Anny i Wólczańskiej zaraz

do odstąpienia

Wiadomość u G. Somer, Wólczańska № 131. 2o3o-2

LOKAL HANDLOWY SKLEP

jednopokojowy o 2 oknach na parterze w centrum ul. Piotrkowskiej (w podwórzu) wraz z urządzeniem do odstąpienia. Informacja Cegielniana 45 Berlin, od 5 do 7. Telef. 22-38.

2044—1

Poszukuję 3 pokoji z kuchnią

z wszelkiemi wygodami.

Oferty sub. „cena od umowy“ do do administracji „Republiki“. 2o41 1

Pracownia 311—„

kołder

watowych i puchowych.

KOnstantynowska № 10 L. LANDAU.

---

3 POKOJE

z kuchnią i wszelkiemi wygodami, w centrum miasta, oraz całkowite komfortowe urządzenie meblowe

do odstąpienia.

Oferty do administracji „Republiki“ pod „Komfort“. 988—2

Poszukuje się jeden

POKÓJ

przy rodzinie w okolicy ulic Dzielnej, Sienkiewicza i t. d.

Oferty do admin. „Republiki“ pod „1. F.“. 2007-3

Dr. Różaner

Choroby skórne, weneryczne i moczopłciowe, leczenie sztucznym słońcem górskim.

DZIELNA № 9.

Przyjmuje od8—10 i pół. i od 4 — 8

L. Prybulski

Choroby skórne, włosów, weneryczne i moczopłciowe

Leczenie światłem (lampa kwarcowa) i promieniami Rontgena.

Zawadzka № 1.

Telefon Nr. 25-38

Przyjmuje od 9—1 i od 5—8

Dla pań od 4—5. 202

oddzielna poczekalnia

Dr. med.

LUBICZ

Cegielniana 43.

Choroby skórne, weneryczne i moczopłciowe

Leczenie sztuczne słońcem wyżynowym. Przyjmuje od od 5—8

Dr. med.

BRAUN

Południowa Nr. 23.

Specjalista chorób skórnych i wenerycznych. Przyjmuje od 8—10 i pół 1—2 i od 4 — 8-

---

Dr.

Z. Rakowski

Specjalista chorób uszu, nosa, gardła i płuc.

Pomorska (Średnia) 10

Przyjm. od g. 12—2 i 5—7.

Dr. med.

J. Imich

Zawadzka 35

Choroby uszu, nosa, gardła i krtani

Przyjm. od 11 —1 4—6 734—1

Dr

J. M. HALTRECHT

Akuszerja i choroby kobiece.

Piotrkowska 26

przyjmuje od 10-12 i od 4—6. 524

Dr. med.

ZELIGSONOWA

ul. 6 Sierpnia 1

(Benedykta)

Choroby kobiece, skórne, weneryczne (u kobiet). Usuwanie włosów z twarzy elektrolizą.

Godziny przyjęć: 11 i pół do 3 i pół

Reperuję bieliznę

wszelką starannie i niedrogo oraz szyję nową: damską, męską i pościelową.— Piotrkowska № 255 m. 42, I-sza oficyna, II-e piętro.

Służąca

do wszystkiego

z dobremi świadectwami

potrzebna zaraz.

Ulica Gubernatorska № 13 m. 1.

SALA FILHARMONJI

W czwartek dn. 27 b.m. o g. 8.30 w.

STANISŁAW PRZYBYSZEWSKI

wygłosi jedyny odczyt n. t.

Czarownica i czarna magia

Bilety sprzedaje kasa Filharmonji.



Meble biurowe

AMERYKAŃSKIE

w wielkim wyborze, niżej cen fabrycznych, z dostawą do biur poleca

Sp. Handl. Wojewódzki i Leżon

ul. Sienkiewicza № 35, tel. 18-34.

KASY PANCERNE

LEKKIE I NAJCIĘŻSZE

POLECA

EDWARD TELATYCKI

ŁÓDŹ, PIOTRKOWSKA 48.

TEL. 10-63.

Oferty na żądanie! Ceny przystępne!

Doktór

Ludwik FALK

Nawrot № 7.

Choroby skórne i weneryczne

Przyjm. od 10—12

Pończochy skarpetki i rękawiczki

różnych gatunków i kolorów najlepiej nabyć można przy ul. 6-go Sierpnia (Benedykta) № 10 w podwórzu.

Sprzedaż detaliczna po cenach fabrycznych. 2033

Potrzebna jest inteligentna

wychowawczyni

do trojga dzieci do Zgierza.

Of. pod „Ginz“ do „Republiki“ 2013-3

Inteligentna i dobra

krawcowa

na stałe poszukiwana dla Internatu dla Dziewcząt „Pomoc“ Dzielna 7

Zgłosić się codziennie od 2—3, Gdańska 42 Rumkowski.

Ogłoszenia drobne.

Kupno i sprzedaż

Do sprzedania garnitur starych salonowych mebli. Cegielniana 15. Lekarz dentysta od 9—1. 966-3

DUŻY SKLEP z urządzeniem i mieszkaniem w centrum do sprzedania Cena przystępna. Wiad.: Sienkiewicza № 50 m. 20. 2037-2

Łóżka z materacami, pluszowa otoman.ana 6 krzeseł dębowych i leżankę sprzedam. Cegielniana 64, m.9. 1969

OKAZJA. Fortepjan firmy „Szreder“ i kasa ogniotrwała wiedeńska prawie nowa natychmiast do sprzedania. Of. do „Republiki“ sub „1. K.“ 940—2

Nauka i wychow

NAUCZYCIEL nauk handlowych buchalterji, korespondencji, arytmetyki handlowej naucza szybko. Wólczańska № 98, m. 14. 1846 2

Hebrajskiego udziela dyplomowany nauczyciel szkół powszechnych Lewkowicz, Piotrkowska nr. 42.

Stenografji systemu Gabelsbergera udziela rutynowany stenograf. Zgłoszenia sub. M. do „Republiki“ 2028

FRANCUSKIEGO i niemieckiego w kompletach i pojedyńczo udziela rutynowana nauczycielka. Wólczańska nr. 98, m. 14.

1.500.000 godzina. Rutynowany pedagog udziela korepetycji, przygotowuje do egzaminów. Wszystkie przedmioty. Języki nowożytne. Gwarancja. Konstantynowska 25 — 20 2—5. 989—2

Posady.

Panienka z 5 klas. wykształceuiem poszukuje jakiejkolwiek posady, ewent może być pomocną dzieciom w nauce i zgodzi się na wyjazd. Łask. oferty składać do admin. „Republiki“ pod lit. S. P. 2029—2

BUCHALTER korespondent (pol. niem ros.) wykształcenie gimnaz. poszukuje posady buchaltera lub pomocnika buch Wymagania skromne. Referencje najlepsze. Łaskawe oferty zgłosić sub. „X. Y. Z.“ do adm. gaz. „Republika“.

Poszukuję inteligentną panienkę, izraelitkę, do trzyletniej dziewczynki i do pomocy w gospodarstwie. Zgłaszać się Wschodnia 55; III p. front; m. 11. w godzinach 12—3

Bardzo zdolna modystka natychmiast poszukiwana do pracowni kapeluszy damskich. WiadomośćZawadzka 5 w sklepie galanterji p. f. „Bracia Singer“. 1962

DOBRY KUPIEC poszukuje zajęcia za niską pensję, mogę złożyć 500 dolarów, zapewniam zadowolenie. Oferty łask. do adm. pod lit. „M. K. 500“.

Potrzebne są panienki do szycia bielizny ul. Południowa 39, Orenstein front III p. 982-1

Rozmaite.

Meble podług najnowszych modeli sypialnie, stołowe i gabinety wszelkie odświeżanie i zamiany przyjmuje zakład stolarski, Lubelska 6, przy Napiórkowskiego. 972

TKALNIASZTUCZNA, Tkanie różnej formy dziur nie do poznania jak w ubiorach, towarach switrach, firankach, jak w dywanach. Obecnie Piotrkowska 92, w podwórzu.

Sanatorjum i Zakład wodoleczniczy d-ra Kupczyka Kraków, Szujskiego 11, tel. 1295. Wodolecznictwo kąpiele kwasowęglowe, elektryczne, lampa kwarcowa, dyeta. Choroba układu nerwowego, żołądka i kiszek, serca, cukrzyca, reumatyzm. 1989—2

Zagubione dokumenty

Horensztajn Wolf zgubił zaświadczenie do Dyrekcji Kolei elektrycznej w sprawie odstemplowania matrykuły 2034

Do sprzedania

Młyn motorowy w Aleksandrowie.

Wiad. Aleksandrów pod Łodzią, H. Danciger ul. Lutomierska. 2015-2

Dr. med.

P. Langbard

Zawadzka 10

Choroby skórne i weneryczne.

Przyjmuje od 9—12 5—8.

Prenumerata: w Łodzi mk. 5,090,000 miesięcznie.—Zamiejscowa mk. 6,500,000 miesięcznie.Z- agranicą mk. 12,000,000 miesięcznie. Odnoszenie do domu 520,000 mk.

Republika,i Express Wieczorny łącznie 8.300,000

Ogłoszenia: ZWYCZAJNE: mk.80.000 za wiersz milimetrowy(na stronie 10 szpalt). W TEKŚCIE: mk.160,000 za wiersz milimetrowy (na str. 8 szpalt). NADESŁANE: mk. 120000 za wiersz milimetrowy (na str. 8 szpalt). NEKROLOGI mk. 120000 za wiersz milimetrowy (na str. 8 szpalt). Zaręczynowe i zaślubin, po tekście mk. 10.000.000. Zamiejscowe w złp. obliczonych po urzędowym kursie franka złotego. Za wiersz wysokości 1 milimetra: W tekście 50 gr. Nadesłane i Nekrologi 30 gr. Zwyczajne 20 gr. Zagran. o 100 proc. drożej. Za terminowy druk ogłoszeń administr. nie odpowiada

Drobne 75.000. Posady i poszukiwane 5o,000. Najmniejsze ogłoszenie 750.000

Każda nowa podwyżka obowiązuje wszystkie już przyjęte ogłoszenia do zmiany cen bez uprzedniego zawiadom.

Za wydawnictwo „Republika“ Sp. z ogr. odp.: Marjan Nusbaum-Oltaszewski.—Czcionk. „Republiki“. Piotrkowska 49.—Tłocznia, Piotrkowska 15.—Redaktor odp. Jan Urbach.